

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Chamberlain przewiduje upadek hitleryzmu

Premier Anglii gardzi ambicjami, które prowadzą do żądzy panowania
Stosunki z Francją wykraczają poza ramy prawnych zobowiązań

LONDYN, 13 grudnia. (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie Stow. prasy zagranicznej, premier Chamberlain po ruszył zagadnienie stosunków W. Brytanii z Francją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, mówiąc również o przygotowaniu W. Brytanii pod względem woj-skowym.

Z wyjątkiem okresu wielkiej wojny, Chamberlain uważa, iż za den z jego poprzedników w ciągu ostatnich 100 lat nie miał do czynienia z bardziej męczącymi i niespokojnymi warunkami, jak te, które panują w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

„Stanowiąc wobec sytuacji — mówił Chamberlain — kiedy stosunki pomiędzy W. Brytanią z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej, bardzo

SZYBKO PSUŁY SIĘ, niszcząc w Europie wiarę w możliwość utrzymania pokoju, zdawało mi się, iż mamy tylko dwie alternatywy.

Dwie alternatywy

Jedną z nich było uświadomienie sobie, iż WOJNA JEST NIEUNIKNIOMA i rzucić całą energię kraju w kierunku przygotowań do niej, drugą alternatywą było uczynienie określonego i długotrwałego wysiłku, w celu usunięcia możliwych przyczyn wojny, oraz wypróbowania metody osobistego kontaktu i dyskusji, kontynuując jednocześnie dobrojenie tak konieczne do przywrócenia siły obronnej, którą dobrowolnie zaniedbaliśmy w ciągu wielu lat.

Są ludzie, którzy uważają, iż należało obrać pierwszą drogę; myślę jednak, iż stanowią oni w Anglii nieznaczny mniejszość. — Nie podzielałem tego poglądu i nie podzielałem go obecnie.

„Wierzę w pokój”

Chamberlain oświadczył, iż pierwszymi najliczniejszymi ofiarami w wojnie współczesnej byli by żołnierze, ale ludność cywilna była by dotknięta w sposób nie mniej straszny, zaś nawet zwycięska wojna pozostawiłaby po sobie ślad, którego dwa pokolenia nie mogłyby usunąć.

Na tego rodzaju konsekwencje nigdy nikt nie powinien się narażać, o ile nie zostały wyczerpane wszelkie honorowe możliwości.

Mając tego rodzaju względy

Niemcy nie wzięli udziału

w obiedzie z powodu niektórych zdań zawartych w mowie Chamberlaina

LONDYN, 13 grudnia. (PAT.) — Ambasada Rzeszy w Londynie wydała następujący komunikat oficjalny: „Ambasador Niemiec, członkowie ambasady i dziennikarze niemieccy szczerze ubolewają, że Z POWODU NIEKTÓRYCH ZDAŃ, ZAWARTYCH W PRZEMÓWIENIU PREMIERA CHAMBERLAINA, NIE MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁU W OBIEDZIE, WYDANYM DZIŚ WIECZOREM W LONDYNIE PRZEZ STOWARZYSZENIE PRASY ZAGRANICZNEJ”.

Analogiczne stanowisko zajął przebywający obecnie w Londynie naczelnik wydziału prasowego niemieckiego urzędu spraw zagranicznych dr. Aeschmann, który również miał być obecny na wspomnianym obiedzie.

na myśli, WYBRAŁEM DRUGĄ DROGĘ i mój cel nigdy nie uległ zmianie. Celem tym jest nie tylko pokój, lecz wiara w to, że pokój może być utrzymany.

Nigdy nie przypuszczałem, że cel ten może być osiągnięty w oka mgnieniu lub bez niepowodzeń, rozczarowań i odwrótów. Miałem tego wszystkiego może więcej niż przypuszczałem, ale nigdy nie straciłem odwagi ani nadziei w takich okresach, należących już do przeszłości.

Układ z Włochami

Przypominając słuchaczom o układach, zawartych w ciągu roku, Chamberlain przytoczył układ angielsko - włoski, który wypełnił wyłom, który od pewnego czasu zaistniał w starej przyjaźni pomiędzy obu krajami. We wrześniu przyszedł UKŁAD MONACHIJSKI, któremu towarzyszyła deklaracja angielsko - niemiecka. Doprowadziło to prostą drogą do uzupełniającej deklaracji francusko - niemieckiej, podpisanej kilka dni temu.

Wreszcie wspominał mówca o układzie handlowym angielsko - amerykańskim, który uznał za symbol dobrych stosunków, panujących szczęśliwie pomiędzy Stan. Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

Wymysły prasy niemieckiej

Mówiąc następnie o stosunkach z Rzeszą, Chamberlain oświadczył:

„MUSZĘ UBOLEWAĆ Z POWODU OBECNEGO TONU PRASY NIEMIECKIEJ, KTÓRA Z JEDNEJ STRONY BEZ SKRUPUŁÓW OBRZUCA WYMYSŁAMI NASZYCH NAJBARDZIEJ SZANOWANYCH MEŻÓW STA-

NU, TAKŻE MNIE SAMEGO — OSTATECZNIE PREMIERA TEGO KRAJU, A PONADTO W WIELU WYPADKACH NIE OKAZUJE ŻADNEJ CHĘCI ZROZUMIENIA NASZEGO PUNKTU WIDZENIA.



Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozostają przy tym, co zostało wspomniane w deklaracji monachij-skiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny pomiędzy nami i że powinniśmy wszelkie spory rozstrzygnąć w drodze konsultacji.

Podróż do Rzymu

W dniach, kiedy Liga narodów stała u szczytu swego prestiżu, zawsze zwykłem sądzić, że jednym z jej najcenniejszych rysów znamienych była sposobność osobistych kontaktów pomiędzy ministrami poszczególnych członków ligi oraz ich periodyczne spotkania w Genewie. Obecnie sposobność ta została ograniczona, a ponieważ owe osobiste kontakty są tak niezbędne dla dobrego porozumienia, należy pomy-

śleć, w jaki sposób uskutecznić je na innej drodze.

W przyszłym miesiącu lord Halifax i ja zamierzamy odwiedzić Rzym w celu omówienia z głową rządu włoskiego i jego ministrami wszystkich spraw, wspólnie interesujących i dotyczących obydwu krajów.

Mamy nadzieję, że znajdziemy atmosferę, w której okaże się możliwe w drodze osobistej wymiany myśli lepiej zrozumieć punkty widzenia, aby ustaliwszy większe wzajemne zaufanie, współpracować na tej czy innej drodze w dziele dalszych kroków ku stabilizacji i bezpieczeństwu w najogólniejszym znaczeniu.

Zmiana musi nastąpić!

Po poświęceniu szeregu uwag o charakterze ogólnym systemowi rządów totalnych, Chamberlain oświadczył: „NIE WYDAJE MI SIĘ ANI POŻYTECZNYM, ANI POŻĄDANYM KRYTYKOWAĆ INNYCH, PONIEWAŻ WOLA SYSTEM, KTÓRY NIE PASUJE DO NAS, LECZ PASUJE DO NICH. — NASUWA MI SIĘ JESZCZE JEDNA UWAGA W TEJ MIERZE. HISTORIA UCZY, ŻE NIE MA NIEZMIENNEJ FORMY RZĄDU, ZMIANA PRZYCHODZI ALBO POWOLI I STOPNIOWO, ALBO NAGLE, NA KSZTAŁT WYBUCHU.

LECZ ZMIANA TEJ CZY INNEJ FORMY JEST NIEUNIKNIOMA I WYDAJE SIĘ, ŻE MUSI NASTĄPIĆ.

Dlatego to musimy się troszczyć o to, aby nie zerwać kontaktu z żadnym krajem z powodu systemu, który z biegiem czasu może ulec takim zmianom, że będzie się całkowicie różnił od tego, czym jest dzisiaj”.

Zbrojenia angielskie

Mówiąc następnie o zbrojeniach brytyjskich, Chamberlain oświadczył:

— Naród nasz jednak żywi nadzieję, że zbrojenia te nigdy nie będą użyte. Oczywiście nigdy nie będą użyte w celach agresywnych. Lecz podczas gdy słyszymy tak wiele rozmów o pierwszeństwie siły i podczas gdy widzimy, jak INNI GROMADZĄ SIŁY I NIE UDZIELAJĄ ODPOWIEDZI NA ŻADNE SUGESTIE dotyczące rozbrojenia — jesteśmy zmuszeni do powzięcia wszelkich kroków celem uzupełnienia luk, które mogły powstać w naszych środkach obronnych. Dlatego to sądzę, że będziemy zawsze gotowi do rozsądnego rozważenia wszelkiej krzywdy czy niesprawiedliwości, która mogłaby zaistnieć.

Jesteśmy gotowi słuchać jedynie rozsądku, a nigdy siły.

Zobowiązania będą dotrzymane

Nadto nie możemy zapomnieć, że mamy zobowiązania nie tylko wobec naszego narodu, lecz wobec narodów całego brytyjskiego imperium oraz wobec sprzymierzeńców, z którymi łączą nas traktaty.

Musimy być gotowi do wykonania tych zobowiązań i nasze przygotowania posunęły się już dostatecznie, abyśmy mogli z zaufaniem powiedzieć, że JESTEŚMY W STANIE ZOBOWIĄZANIA TE WYKONAĆ.

Lecz jeszcze raz powtarzam. Nikt tego nie rozumie bardziej, niż ja, że PROCES GROMADZENIA ZBROJEŃ Z JAKIEJKOLWIEK PRZYCZYNY MUSI Z CZASEM WYCZERPAĆ ŚRODKI KAŻDEGO NARODU, środki, które właściwie powinny być przeznaczone na zwiększenie pomysłowości danego narodu.

Nikt zatem nie byłby bardziej ode mnie rade, mogąc przystąpić do jakiegokolwiek międzynarodowego układu, któryby w drodze wzajemnego porozumienia ograniczył lub zmniejszył zbrojenia wszystkich.

„Nie czuję starości”

Niejednokrotnie — ciągnął dalej Chamberlain — w ciągu ostatnich tygodni odczułem pe-

(Dokończenie na str. 4-ej).

„Tydzień bez żydów”

W organie „zarzewiaków”, p. t. „Naród i Państwo”, stojącym blisko wicepremiera Kwiatkowskiego znajdujemy poniższy artykuł, który podajemy w całości.

Wiosną ubiegłego roku jedno z pism południowych popełniło charakterystyczną pomyłkę zecerańską, podając sprawozdanie o slanowisku rektorów pod następującym tytułem: „Decyzja Konferencji Rektorów — Zajęcia na wyższych uczelniach znowione zostaną dopiero po Świątach”.

Tytuł ten był wysoce symptomatyczny. Od paru lat coraz wyraźniej ustala się stan faktyczny, przy którym z pojęciem wyższych uczelni silnie wiąże się pojęcie **zajść**, a nie **zająć**.

Podobnie jest i w roku bieżącym. Wielki aparat naukowy, utrzymywany przez Państwo kosztem około 25.000.000 zł. rocznie, jest znowu od dłuższego czasu bezużyteczny. Studenci, z których każdy jest właściwie kosztownym stypendystą państwa, odpoczywają po trudach zorganizowania kilku awantur i manifestacji, nabierając sił do ponownego ich podjęcia po krótszej czy dłuższej przerwie.

Stan tego rodzaju jest niezmiernie absurdalny. **Sumy, które państwo dopłaca do kształcenia każdego akademika, przeznaczone są na organizację zajęć, nie zajęć uczelnianych.**

Lecz jest również i druga strona zagadnienia: sprawa odwagi cywilnej i odpowiedzialności za skutki awantur ze strony organizatorów.

Oto jak w Nrze 359 „A. B. C.” oświetlone są zajęcia, które doprowadziły do zawieszenia wykładów na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego.

Tytuł: „**Prowokacje żydowskie doprowadziły do zamknięcia uczelni**”; w treści, między innymi, czytamy:

„...zapożyczona przez młodzież narodowo-radykalną stała, spokojna, niemniej jednak zdecydowana akcja o numerus nullus na wyższych uczelniach doprowadziła na skutek prowokacji żydowskich do zamknięcia Uniwersytetu przez co skrzywdzeni zostali studenci polacy. Jak wiadomo studenci-polacy, zwolennicy idei narodowo-radykalnej, proklamując „Tydzień bez żydów”, przeprowadzili swą akcję spokojnie, starając się nie dopuścić do żadnych zaburzeń. Na każdym jednak kroku spotykali się z prowokacjami żydowskimi, najlepszym tego dowodem jest zachowanie się żydów na medycynie, którzy na wezwanie do opuszczenia sal wykładowych odpowiedzeli już nie tylko wyzwiskami i zniewagami, ale czynnie, rzucając w studentów polskich stolkami, krzesłami i kamieniami.

Całkowita odpowiedzialność więc za zamknięcie Uniwersytetu spada na prowokatorów żydowskich i ich możnych popleczników”.

To już nie tylko ów przysłowiowy „**królik zaczął**”. W przytoczonym fragmencie jest robio na naiwność nie tylko w stosunku do rzekomych „**prowokacji żydowskich**” krzywdzących „**spokojną**” młodzież polską. Jest w nim również tego samego rodzaju robiona naiwność w stosunku do podstawowych zasad porządku prawnego i publicznego w Państwie.

Marszałek Piłsudski mówił w swoim czasie o posłach i senatorach, iż każdy z nich ma pretensję do tego, by być „**nadmaszynistą**” i „**nadkonduktorem**”. Dziś stan ten, jeśli idzie o izby, w dużej mierze należy już do przeszłości. Natomiast jeśli idzie o młodzież akademicką, to tutaj w całej pełni występuje zjawisko, iż pewna część tej młodzieży rości sobie pretensję do tego, by była uznawana za pewnego rodzaju „**nadprawodawców**” i „**nadpolicjantów**” równocześnie.

Naiwny absurd tego rodzaju postawy nie potrzebuje komentarzy.

Recepta na dyktatora

Uczciwy oszust i kłamca w dobrej wierze

Znakomity autor powieści „Fontamare” i „Chleb i wino” Ignazio Silone ogłosił drukiem w Szwajcarii nową książkę p. t. „Szkola dyktatorów”. Tym razem nie jest to powieść, a raczej studium psychologiczno-polityczne.

Niektóre ustępy tej ciekawej książki, poświęconej analizie psychologii i metod działania wódzów totalizmu, zasługują na baczną uwagę.

Cała rzecz na 324 stronicach napisana, jest w postaci **dialogów między dwoma Amerykanami**, którzy przybyli do Europy dla zbadania podstaw dyktatur totalistycznych, a emigrantem z kraju dyktatorskiego, niejakim **Tomaszem**. Emigrant ten, jak mówi o nim autor, nazywany jest przez swych znajomych cynikiem, gdyż „najprzykrzejsze rzeczy określa właściwą nazwą” i nie ma przesądów. Przeszedł wiele gorzkich rozczarowań —

pisze Silone — rozmyślał o tym z zimną krwią i to uwolniło go od wszelkich dogmatów partyjnych.

Profesor Pickup pyta owego Tomasza, skąd doszedł do tego, aby będąc emigrantem politycznym —

VERY WELL?

G. B. Shaw wyczytał w gazecie, że jego Pygmalion z wielkim powodzeniem wystawiony został w Warszawie. Przecierając okulary, uśmiechnął się z zadowoleniem i powiedział: very well.

nym, a więc nieudalym politykiem, pouczać innych o tym, czym jest polityka?

Tomasz na to odpowiada, że **wiedza polityczna jest właśnie zawsze tworem emigrantów**. — Mistrzowie polityki od Arystydesa poprzez Machiavellego do Masaryka — **wszyscy jedli gorzki chleb emigracji**.

Dobry emigrant Tomasz głosi badaczom amerykańskim takie obserwacje polityczne:

— Pierwszym warunkiem dla dyktatora totalnego jest, **aby nie rozporządzał zbyt dużym zapasem wiedzy**. Dyktator musi posiadać oportunistyczną giętkość, duchową brutalność, brak skrupułów, zdolność do wydawania się szalonym ryzykantem, w daleko większym stopniu, niż zdolność do ryzykanctwa.

Jest tylko jeden cel, jeden program, któremu musi być wierny: **władza, zdobycie władzy za wszelką cenę**. Żądza władzy musi go opanować jako „i-dee fixe”, jako ostatnie wyjście, ratunek ostateczny. Całokształt jego potencjału psychicznego ze środkowuje się w tym jednym punkcie. Wskutek tego **lud z lat woscią uważa go za wybitnego człowieka i w ten sposób staje się on jego przywódcą**. Zupełnie tak samo ten, co żyje tylko pie-

niadzem, staje się miliarderm.

Dla zdobycia władzy dyktator i jego propagandyści muszą umieć **otoczyć go aureolą**. Przywódca oparty na rozumie, działa przez swoje myśli, naukę, wiedzę, charakter; przywódca z tradycji uzyskuje znaczenie przez sławę i chwałę przeszłości. **Przywódca totalny musi mieć za sobą legendę promieniującą, wstecz aż do młodych lat**.

Narodowość totalno-nacjonalistycznego przywódcy to okoliczność drugorzędna. **Hitler** — nie mieć jest Austriakiem, **Mustafa Kemal** nie był Turkiem, lecz pochodzenia grecko-albańskiego, **Napoleon** — korsykaninem, a więc czymś pośrednim między Włochem a Francuzem.

Dyktator totalny musi występować jako **najbardziej narodowy** spośród swoich stronników, musi reprezentować typowe cechy swojej masy. Ponieważ masa ta zgodnie ze swą naturą jest „apolityczna”, a więc bez zasad, przeto zmienność i sprzeczność w polityce przywódcy nie wydaje się jej zdradą, lecz jedynie nieodzownym podstępem wojennym.

— **Czy totalizm pokonał socjalizm?**

— Nie — odpowiada bohater Silonego — **faszystyzm powstał z klęsk socjalizmu**. Był **kontrrewolucją przeciw rewolucji, która nie dokonała się**. Faszystyzm zwyciężył nie przez mądrość, lub wyrafinowaną przebiegłość, lecz jedynie przez **niezdarność innych, a przede wszystkim demokracji mieszczańskiej**. Jest on symptomem **rozkładu cywilizacji i wielką spekulacją na najciemniejsze siły tłumy**. Bawiem w czasach takich, jak po wielkiej wojnie, zawsze następuje znieczulenie sumień i rozwój najniższych pierwotnych instynktów psychicznych.

Słonności schizoidalne pozwalają totalistycznemu dyktatorowi z dobrą wiarą **prezentować na zmianę prawdę i kłamstwo**; jest on **uczciwym oszustem i kłamcą w dobrej wierze**. Połączenie tych dwóch właściwości zwykle wykluczających się, zapewnia tym dyktatorom przewagę ponad wszystkimi innymi politykami, przede wszystkim w **dzisiejszych burzliwych czasach**, gdy jest niemal niemożliwością dać sobie radę wyłącznie nieprawdą lub wyłącznie kłamstwem.

Jest rzeczą naturalną, że zarówno we Włoszech, jak w Niemczech **pierwotny program dyktatorów jest usmięty z obiegami i zabroniony**. Totalizm dla zubożonej masy jest „**ersatz**” — socjalizmem.

Pomiędzy margaryną a totalizmem jest ścisła łączność. **Totalizm — to margaryna w życiu duchowym**.

Ten „zastępczy” (ersatz) — charakter totalizmu idzie tak daleko, że nawet wtedy, kiedy jak we Włoszech i w Niemczech dochodzi do władzy w drodze legalnej, musi dla zamydlenia oczu stworzyć „**zastępczą rewolucję**”. Ta maskarada tym łatwiej udaje się totalizmowi, że pozorne „powstanie” totalistyczne rozwija się w atmosferze oczekiwania i paniki, przypominających powstanie prawdziwe. **W Niemczech tę rolę odegrał pożar Reichstagu**.

Oto streszczenie części najistotniejszych wywodów i spostrzeżeń pisarza włoskiego o totalizmie. Każdy przyzna, że obserwacje „Tomasza” oparte są na dużym doświadczeniu.

(K. Pol.)

Sala Filharmonii

tel. 213-84.

Dziś, w środę, d. 14 b. m. o godz. 8.45 w.

Dr. RADWAN

przeprowadzi wykład eksperymentalny na temat **OPANOWANIE NERWÓW** Sugestia za pomocą płyt dźwiękowych. Maszyna zamiast hipnotyzmu. Nowe przekonujące doświadczenia. Bilety do nabycia w kasie filharm.

Makabryczna historia

Medyk, który dostarczył Schuschniggowi pięciu poległych

Ilustracja dla praktyk propagandy nazistowskiej jest następująca makabryczna historia:

Organ SS „**Schwarze Korps**” publikuje facsimile listu, który zaopatruje następującym komentarzem:

„Podczas tłumienia powstania austriackiego w lutym 1934 roku padła po stronie wojska, policji i Heimatschutzu pewna ilość ofiar. Tylko t. zw. „**Ostmärkische Sturmscharen**”, stworzone przez Schuschnigga i pod jego dowództwem stojące, nie poniosły żadnych strat, a nawet nie miały rannych, bo ci notorycznie tchórzliwi, legitymistyczni młodzieńcy, trzymali się przeczornie na tyłach. Wobec tego bilansu i wiecznych intrzy i zawiści między różnymi filarami systemu Dollfussa, Schuschnigg mógł się obawiać, że ze swymi „**Sturmscharen**” będzie odgrywał rolę podrzędną i stracił u ludności, u Dollfussa i klery prestiż, potrzebny mu dla jego politycznej kariery.

W tym kłopotcie zdecydował się **dotąd dodatkowo przedstawić poległych**. Polecił więc pewnemu medykowi, aby ich „**dostarczył**” i faktycznie ten czcigodny czło-

wiek sprowadził **pięć trupów biedaków**, którzy albo zmarli normalną śmiercią, albo padli na barykadach strony przeciwnej, a w każdym razie **nie zginęli w szeregach t. zw. „Sturmscharen”**.

W „**plamiennej**” proklamacji Schuschnigg wówczas wezwał swoje zastępy, aby uczciły pamięć bohaterów poległych — przez medyka „**dostarczonych**” — kolegów, których nazwisk nawet nie znano, aby „**szlendar**” jego oddziałów szturmowych ponieśli zwycięstwo i bez skazy, ku lepszej przyszłości Austrii.”

W uroczystości wzięł udział prezydent Miklas, korpus dyplomatyczny, kardynał Innitzer i zarząd gminy żydowskiej.

W maju tego samego roku, medyk, który zajął się dostarczeniem trupów, został **aresztowany, bo bezprawnie nosił tytuł doktora medycyny**. Z aresztu napisał do Schuschnigga list, w którym, wskazując na swoje patriotyczne usługi, prosił o zwolnienie go. W liście tym medyk pisze:

„**Prośbę moją popieram** powołując się na zasługi, jakie po-

łożyłem dla „**Osimärkirche Sturmscharen**”, a które i panu, panie ministrze, winny być znane, mianowicie, że wybawiłem „**O. S. S.**” z kłopotu, kiedy się nazywało, że korpus miał pięciu poległych, podczas gdy w rzeczywistości nie było nawet jednego rannego. Na **rozkaz rotmistrza Komitza dostarczyłem trunv pięciu ludzi i ci, którzy nigdy nie byli członkami „O. S. S.”, zostali jako tacy pochowani**”.

Jak „**Schwarze Korps**” podaje, list ten został znaleziony wśród papierów kanclerza Schuschnigga.

W rzeczywistości, według zeznań emigrantów, byłych członków „**O. S. S.**”, korpus ten faktycznie podczas walk w lutym 1934 roku miał w szeregach swoich poległych, których nazwiska były i są znane i których rodziny pod nowym reżymem za to pokutują. Kiedy i za jaką cenę ów „**wieczny**” medyk napisał list do Schuschnigga trudno stwierdzić. Facsimile, opublikowane przez „**Schwarze Korps**” jest może reprodukcją listu autentycznego, ale w każdym razie apokryficznego. (S.)

DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie załatwia najszybciej i najsprawniej

POLTOUR - Polskie Biuro Podróży

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 2. — Telefon 107-86.

rzy. Po tej linii idąc, można dojść do tego, że właściciele i szoferzy taksówek uchwalają sobie „**Tydzień bez pieszych na ulicach**”, narzekając na **prowokację** ze strony tych, którzy, po-

„**spokojnym**” wsadzeniu przemocą do taksówki, nie będą mieli pieniędzy na opłacenie kursu.

Można walczyć o „**numerus nullus**” można się awanturować zamiast uczyć, nie można zapo-

minać o podstawowych zasadach normalnego ustroju życia publicznego, ani normalnej logiki. Naiwność nieszczerza przestała być naiwnością, staje się cynizmem.

Poco Schacht jedzie do Londynu

Wysunie on propozycję w sprawie transferu kapitałów żydów z Niemiec

LONDYN, 13 12. (PAT). Cała prasa angielska zwraca znaczną uwagę na wizytę dr. Schachta, który spodziewany jest w Londynie w dniu jutrzejszym.

Dr. Schacht pozostać ma w stolicy Anglii 4 dni, jako gość gubernatora Banku Angielskiego p. Montague Normana.

W ciągu swojego pobytu w Londynie w czasie nadchodzącego week-endu dr. Schacht spotkać się ma również z kierownikami sferami gospodarczymi City oraz z pewnymi czynnikami rządowymi, jak kanclerzem skarbu, sir Johnem Simonem, ministrem handlu Oliverem Stanley i ministrem dla handlu zagranicznego Hudsonem.

Dzienniki angielskie snują pewne horoskopy, co do tematów, jakie będą w czasie wizyty omawiane i stwierdzają, że poza osłabieniem istniejących restrykcji walutowych i kwestiami swobodniejszego handlu między obu krajami, omawiana będzie również kwestia finansowania emigracji żydów z Niemiec.

Połączenie żydowskich towarzystw

LONDYN, 13 12. (Tel. wł. „Gł. Poran.”). 15 grudnia przy-

pada termin płatności pierwszej raty kontrybucji, nałożonej na żydów niemieckich w kwocie miliarda marek.

Niemal równocześnie na posiedzeniu Banku Wypłat Międzynarodowych kierownik polityki gospodarczej Rzeszy, dr. Schacht, wysunął ma propozycję w sprawie transferu kapitałów żydowskich z Niemiec w wysokości 15 proc. drogą kompensacji tych sum z należnościami

mi importowymi krajów, które przyjmą uchodźców żydowskich z Rzeszy. Te same propozycje postawi dr. Schacht w środę podczas swej wizyty w Londynie.

Majątek żydów niemieckich obliczony był przez władze Rzeszy na 8 miliardów marek. Kwota więc proponowana przez dr. Schachta (15 proc. tej sumy) wyniesie 1 miliard 200 tysięcy marek.

BERLIN, 13 12. (Tel. wł.). — Władze rządowe opracowały projekt przymusowego połączenia wszystkich towarzystw żydowskich, czynnych na terenie Rzeszy, w jedno zrzeszenie pod nazwą „Reichsvertretung der Juden“, które będzie reprezentacją żydowską w całym Niemczech. Wszystkie inne organizacje żydowskie zostaną rozwiązane. Tak więc ulec mają rozwiązaniu: Związek pomocy żydów niemieckich, liczący 50,000 członków, Związek kobiet żydowskich, Związek kombatanów żydów oraz wszystkie fundacje charytatywne.



BERLIN, 13 12. (PAT). Z dn. 1 stycznia 1939 r. wchodzi w życie w Niemczech nowa ustawa dewizowa, która w zasadzie stanowi niejako kodyfikację dotychczasowych przepisów, oznacza jednak dalsze zastrzeżenie przepisów dewizowych, co stało się — jak mówi oficjalny komentarz — koniecznym celem zahamowania ucieczki kapitałów.

Tak więc, wywożenie, względnie wysyłka za granicę, wszelkich podarunków i prezentów, będzie odąd bezwzględnie podlegało procedurze specjalnego pozwolenia. Żydzi — niemieccy obywatele oraz bezpaństwowi — nie będą mieli prawa zabierania przy wyjazdach za granicę żadnych przedmiotów poza przedmiotami koniecznej potrzeby.

ŁUPIEŻ POWODUJE WYLYSIENIE „ŁUPIEŻOL” USUWA ŁUPIEŻ

Państwa totalne wylączone z traktatu handlowego U.S.A. z Kanadą

MONTREAL, 13 12. (PAT). — W związku z zawarciem traktatu handlowego między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, do rządu kanadyjskiego wpłynął projekt, na którego podstawie Niemcy, Włochy i Japonia mają być wylączone z korzystania z ulg, zawartych w tym traktacie, mimo że posiadają w swych układach z Kanadą klauzulę największego uprzywilejowania. Wniosek ten, poparty przez sze-

reg wybitnych osobistości i przez kilka ugrupowań politycznych, będzie rozpatrywany na najbliższej sesji parlamentu.

MINEROGEN F. F. PRZY ZAPARCIU, ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Portrety Hitlera w okręgu kłajpedzkim

Policja autonomiczna i Niemcy agitowali wbrew przepisom

KOWNO, 13.12. (PAT) — Cała prasa litewska omawia bardzo obszernie przebieg wczorajszych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie, że wybory odbyły się bez większych incydentów. Łączny udział w wyborach wyniósł 95—96 proc. Prasa litewska notuje wypadki, w których policja autonomiczna Kłajpedy oraz członkowie niemieckiej „Ordnungsdienst” zajmowali się agitacją wśród wyborców.

Okna wystawowe większości sklepów w miastach kraju kłajpedzkiego były udekorowane portretami dr. Neumanna. W Szyłokarczmie widniały w oknach portrety kanclerza Hitlera.

Jednym ze sposobów nacisku, stosowanym przez Niemców, były, jak pisze prasa litewska, rozpowszechniane w dniu wyborów znaczki Borussji, jako oznaka, że złożono ofiarę na pomoc zimową. Mimo orzeczenia najwyższej komisji wyborczej, że rozpowszechnianie tych znaczków jest wzbronione w promieniu 60 metrów od lokali wyborczych, kwestarze nie przestrzegali tych przepisów. Zanotowano wypadki, w których wyborców, nie posiadających znaczków Borussji nie wpuszczano do lokali wyborczych.

Podczas przewożenia urn wyborczych do Kłajpedy, gdzie miały być przeliczone głosy, zdarzały się, jak pisze prasa litewska, wypadki, że Niemcy nie zgadzali się na to, aby przedstawiciele list litewskich eskortowali urny, tłumacząc się brakiem miejsca. Podobnych skarg prasa litewska notuje kilka.

We wczorajszych wyborach brał udział również żydzi, oddający głosy na kandydatów litewskich. Według obliczeń prasy w chwili obecnej przebywa w kraju kłajpedzkim jeszcze około dwóch tysięcy żydów. Cztery tysiące żydów opuściło już kraj kłajpedzki, przenosząc się do wielkiej Litwy i wywożąc około 30 milionów litów.

BERLIN, 13.12. (PAT) — Wybitny publicysta dyplom. „Boersen-

Zig”, Megerle, publikuje uwagi na marginesie wyborów kłajpedzkich. Autor wskazuje, że po opowiedzeniu się kłajpedzian za niemieczną określił najlepiej przywódca Niemców kłajpedzkich dr. Neumann stosunek tego kraju do „niemieckiej ojczyzny” i Litwy.

Deklaracje te charakteryzują zrozumienie dla interesów państwa litewskiego i życzenie pozytywnego

ukształtowania się stosunków z Litwą.

Litwa — pisze Megerle — wyciągnąć musi konsekwencje zarówno z dwudziestoletnich doświadczeń jak i przesunięcia równowagi mocarstwowej na tym odcinku Europy i wybrać drogę do dalekowszocznego rozwiązania zagadnienia Kłajpedy, tak ściśle związanej z ukształtowaniem się stosunków

między nią a Rzeszą.

Dobre sąsiedzkie stosunki z Rzeszą, konkluduje autor, stanowią dla bezpieczeństwa litewskiego państwa narodowego większą gwarancję jak dwuznaczne reasekuracje.

KOWNO, 13.12. (PAT) — Pro-rządowe pismo kłajpedzkie „Akaraif” donosi, że w sobotę odbył się w Kłajpedzie wiec, na którym sze-

reg mówców studentów zaatakowało obecny rząd litewski, żądając przejęcia władzy przez Waldemarsa.

W związku z tym rektorzy instytutu pedagogicznego i instytutu handlowego zawiesili czasowo wykłady. W ten sposób zawieszono są wykłady na wyższych uczelniach w Kownie i w Kłajpedzie.

Represje wobec Polaków w Gdańsku

Aresztowanie kierownika szkoły. — Interwencja komisarza generalnego Rzplitej

GDĄSK, 13.12. (PAT) — Wczoraj wieczorem przewieziono do Gdańska z m. Elganowa na terenie wolnego miasta rodzinę Szulców,

obywateli gdańskich narodowości polskiej wraz z kilkorgiem dzieci za cofnięcie przez panią Szulcową przesilenia dzieci ze szkoły polskiej

do niemieckiej.

Wkrótce potem aresztowano kierownika szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach na terenie wolnego miasta obywatela polskiego p. Kurka oraz ochroniarzkę polską.

Zastępca komisarza generalnego R. P. p. Perkowski dokonał w dniu dzisiejszym w tej sprawie interwencji u wiceprezydenta senatu gdańskiego p. Hutha

Przebieg rokowań handlowych między Polską a Niemcami

Ostatnio toczyły się w Frankfurcie n. Menem obrady rządowych komisji kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego. Obrady te mające na celu ustalenie nowych kontyngentów wywozowych dla obu krajów na grudzień, styczeń i luty, oraz uregulowania spraw technicznych z tym związanych — zostały pomyślnie zakończone.

Następne posiedzenie komisji rządowych odbędzie się w lutym przyszłego roku w Zako-

panem. W wyniku jednak wstępnych rozmów, rokowania te odroczone na okres poświęteczny, t. j. do czasu całkowitego ukończenia prac mieszanej komisji likwidacyjnej polsko - czecho - słowackiej w Pradze.

Antyfaszystowski senator Włoch ma być pozbawiony mandatu

RZYM, 13 12. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu sekretarz federalny partii faszystowskiej we Florencji, Perone Pocompagni, zgłosił sensacyjny wniosek o odebranie mandatu senatorskiego znanemu antyfaszyście i emigrantowi politycznemu hr. Sforzy. Wniosek ten nie jest zgodny z konstytucją włoską, według której miejsca w senacie przyznawane są dożywotnio.

Prezes senatu p. Federzoni przyjął wniosek, zastrzegając się jednak, iż będzie on mógł być uwzględniony dopiero po dokonaniu odpowiedniej zmiany konstytucji.

Hr. Sforza był w swoim czasie podsekretarzem stanu wło-

skiego M. S. Z., a następnie ambasadorem w Paryżu. Od marszu na Rzym jest emigran-tem politycznym i zajmuje się wydawaniem licznych książek i publikacji, wymierzonych przeciwko faszystowskiemu Włochom.

Interwencja w sprawie szkoły im. Wawelberga i Rotwanda

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z sytuacją wytworzoną w szkole im. „Wawelberga i Rotwanda” delegacja studentów żydów interweniowała w tej sprawie w parlamentarnym kole żydowskim.

Dowiadujemy się, interwencję podejmuje również kurator szkoły p. Michał Wawelberg, jeden z sukcesorów fundatorów.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

MŚCICIELE

W rol. gł.: Loretta Young, R. Green, G. Sanders, Reginald Denny

Dziś powtórzenie premiery!

Ostatnie najlepsze dzieło

JOHNA FORDA

Chamberlain przewiduje upadek hitleryzmu

(Dokończenie).

wien cios na widok, jak opisuje mnie jako starego człowieka.

Oczywiście nie czuje zbliżania się starości, jeśli chodzi o umysłowe lub fizyczne siły, lecz może pod jednym względem lata pozostawiły swój ślad, a mianowicie, JEŚLI CHODZI O ZROZUMIENIE MARNOŚCI AMBICJI, JEŚLI AMBICJE TE PROWADZĄ DO ŻĄDZY PANOWANIA.

Historia znów nas uczy, że wysiłki panowania nigdy nie udawały się na długą metę i nigdy nie przyniosły szczęścia na rodóm, które do tego dążyły. Ubiegłe doświadczenia wskazują, że istnieje wrodzony opór sił, powstających z obawy przed utratą wolności w połączeniu z namiętnością niepodległości narodowej, co czyni panowanie trudnym i niebezpiecznym.

Bez pokoju umysłów żadna materialna pomyślność nie może przynieść zadowolenia. Właściwie BRAK TEGO POKOJU CIĄŻY DZIŚ NAD ŚWIATEM i obojętność ta, niszcząc zaufanie, przeszkadza realizować materialne korzyści, do których POSTĘP LUDZKOŚCI MA PRAWO.

Serdeczna przyjaźń z Francją

Konkludując za waszym pośrednictwem apelem do wszystkich narodów, przez was reprezentowanych, iż celem naszym winna być pomyślność wszystkich narodów, a pomyślność tę osiągnąć będzie można jedynie wówczas, jeśli będziemy chcieli odłożyć na bok podejrzenia, zaniechać przesądów, punkt po punkcie rozpatrywać spory i na tymczasowy punkt po punkcie szukać porozumienia.

Kilka pokoleń wstecz prowadziliśmy wojnę ze Stanami Zjednoczonymi, dziś tego rodzaju konflikt znajduje się poza granicami możliwości. Za mego życia Anglia o mały włos nie wojowała z Francją, dziś tego rodzaju katastrofa wydaje się równie daleka, jak wojna z Ameryką. Istotnie, nasze STOSUNKI Z FRANCJĄ SĄ TAK ŚCISLE, IŻ WYKRACZAJĄ POZA RAMY SAMYCH TYLKO PRAWNYCH ZOBOWIĄZAŃ, ponieważ oparte są na identyczności interesów.

Jeśli zatem udało się nam zmniejszyć pole możliwych wojen, to nie ma żadnego powodu, dlaczego nie mielibyśmy czynić dalszych wysiłków, aż osiągniemy całkowicie powszechne poczucie bezpieczeństwa.

Rozwiązanie 9 łóż masonów

Rewizje u wybitnych członków zrzeszeń wolnomularskich

WARSZAWA, 13.12. (PAT). W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizji i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących łóż polskich, działających dotychczas w kraju.

W szczególności likwidacja objęła 9 łóż następujących: łóż - matki „KOPERNIK” oraz łóż „WOLNOŚĆ PRZYWRÓCENIA”, „PRZESĄD ZWYCIĘŻONY”, „KOŚCIUSZKO”, „MACHNICKI”, „ŁUKASIŃSKI”, „TOMASZ ZAN”, „STASZIC” i „GABRYEL NARUTOWICZ”.

Posiadane materiały, będące przedmiotem szczegółowych prac, posłużą do zapobieżenia ewentualnym próbom dalszej działalności zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

„Słowo” donosi: „Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w tych dniach na mocy decyzji rządu zostało rozwiązanych 9 polskich łóż, należących do masonerii.

Równocześnie, łącznie z powyższą decyzją rządu, zostały przeprowadzone rewizje w mieszkaniach: p. Stempowskiego, b. senatora i b. prezesa Banku Handlowego, prof. Gliwica, prof. politechn. Wolfkego oraz

u b. konsula Kipy, który niedawnym czasem ustąpił ze stanowiska, zajmowanego w M.S.Z.”.

Pogłoski o tych rewizjach kursowały od dłuższego czasu po stolicy. Mamy do czynienia z nazwiskami i osobistościami, które były wymieniane podczas głośnej debaty antymasońskiej w sejmie i których nazwiska figurują w różnych wydawnictwach oficjalnych masonerii.

A więc profesor politechniki warszawskiej Mieczysław Wolff, piastuje wysokie godności w łóż. Przeciwno prof. Wolfke mu prowadził w swoim czasie bardzo ostrą kampanię „Merkuriusz”, zarzucając mu m. in.

przeprowadzenie czystki na uniwersytetach w okresie nemięstwa Jędrzejewicza, oraz ostatecznie przypisując winę katastrofy balonu stratosferycznego.

Jerzy Stempowski jest urzędnikiem ministerstwa rolnictwa.

Jak wiadomo, nazwisko jego było przedmiotem interpelacji posła Dudzińskiego w sejmie; również i nazwisko byłego konsula Kipy było przedmiotem interpelacji. O ile wszyscy wymienieni uchodzą za przedstawicieli łóż obrządku szkockiego, o tyle prof. Gliwic uważany jest za przedstawiciela Wielkiego Wschodu.

Zamach na prez. Doumera

był dziełem agentów G. P. U., działających w Paryżu?

Tajemnica gmachu ambasady sowieckiej odsłania proces Plewickiej

PARYŻ, 13.12. (Tel. wł.) — Przed uważnie wsłuchaną lawą przysięgłych i roztargnioną, obojętną Plewicką przesuwają się korytarzami świadków. Sivi generałowie carskiej armii zeznają: Admiralski — dowódca

bałtyckiej eskadry pancerników, gen. Szatilow — szef sztabu Wrangla, gen. Denikin — generalissimus białych armii, plk. Teodozjenko — bohater kampanii syberyjskiej. Wszyscy oni nie mają najmniejszej wątpliwości, że porwanie gen.

Millera jest dziełem G. P. U., że gen. Skoblin był agentem sowieckim, a Plewicką nazywają zgodnie jego „złym duchem”.

Sensacyjne zeznanie składa plk. Teodozjenko: — Skoblin namawiał mnie w

1932 r., abym wstąpił do G. P. U. i skontaktował mnie nawet z szefem „Czeki” na Francję, Janowiczem. Ten oświadczył, że wkrótce Francja będzie widownią wielkiego zdarzenia (grand coup) i że dokona tego chorego umysłowo rosjanin. Zawiadomiłem natychmiast o tym ochronę Pałacu Elizejskiego. Pomimo to, dnia 6-go maja 1932 r. prezydent Doumer został zastrzelony przez chorego umysłowo Gorgulowa.

Z kolei zeznaje b. radca ambasady rosyjskiej w Paryżu, słynny dzięki swej ucieczce — Biesiedowski. Mówi ostrożnie i niechętnie. Przypomina, iż Janowicz zwierzył mu się raz, że w kołach „białych” rosjan posiada zaufanego agenta. Jest nim pewien generał, żonaty ze śpiewaczką.

— A gdzie przebywa obecnie Janowicz?

— Stracony w Moskwie. Zapytany o katalunby, które mają istnieć pod gmachem ambasady sowieckiej, Biesiedowski wykręca się początkowo, lecz w końcu mówi:

— Gmach ten zbudowany został w XVII w. i posiada wiele rozgałęzi w piwnicach oraz ganków podziemnych. Jeden z nich zamknięty jest maszynowymi wrotami żelaznymi.

Ciekawym szczegółem jest też fakt, iż zastępcą szefa G. P. U. był Beliski, dr. medycyny i chemii. Również już rozstrzelany.

Główny inspektor Surete Nationale, p. Mondonel, nie może sobie przypomnieć rozmowy z insp. Chauvinot, prowadzącym śledztwo w sprawie ciężarówki sowieckiej w Hawrze. Twierdzi stanowczo, że nigdy nie kierował się motywami politycznymi w swej pracy, są jednak świadkowie, którzy widzieli, jak insp. Chauvinot wchodził w dniu tym do gabinetu p. Mondonela. A p. Mondonel tego nie pamięta!

Pod koniec dochodzi do ostrego zatargu między adw. Ribet, występującym z ramienia gen. Millerowej, a Mondonellem. Adwokat twierdzi, iż inspektor usiłował za pomocą wywiadu stwierdzić rzekome jego stosunki z ambasadą niemiecką i brytyjską, co jest wierutnym kłamstwem.

W dalszym ciągu procesu powód cywilny domagał się dziś dla oskarżonej Plewickiej dożywotnich robót przymusowych.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się też przemówienia obrońców, które trwać będą jeszcze jutro. Wyrok spodziewany jest w środę po południu.

Specjalna komisja mieszana

ustali normy obsługi wrzecion i maszyn przedziałniczych

Komisja rozjemcza dla przemysłu włókienniczego w Łodzi, regulując w swoim czasie warunki pracy i płacy po powstałym na tym tle zatargu, nie rozstrzygnęła szeregu spornych kwestii, dotyczących ustalenia norm obsługi wrzecion i maszyn w przedziałnicach bawełnianych, odpadkowych, wełny zgrzebnej i czesankowej.

Sprawa ta przekazana została komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli przemysłowców

i robotników.

Komisja mieszana uzgodniła kilka spornych kwestii, nie udało się jednak osiągnąć całkowitego porozumienia. Wobec konieczności ostatecznego uregulowania tej sprawy, ministerstwo opieki społecznej powołało specjalną komisję, która wyda fachowe opinie i opracuje wniosek, co do ustalenia norm obsługi wrzecion i maszyn wspomnianych kategorii zakładów.

Wobec dowolności dotychczas

owej praktyki ustalenie norm obsługi będzie miało doniosłe znaczenie dla ujednoczenia warunków pracy w wielu fabrykach łódzkich.

Do komisji specjalnej, powołanej przez ministerstwo opieki społecznej, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy w Łodzi inż. Wyrzykowski, weszli rzeczoznawcy z łódzkich szkół technicznych oraz ze sfer przemysłowych i robotniczych.

Eden u prezydenta Roosevelta

Rozmowa trwała 40 minut, a szczegóły jej nie zostały ujawnione

WASZYNGTON, 13.12. (PAT) — Po przybyciu z Nowego Jorku na dworzec w Waszyngtonie, wysiadając z pociągu b. minister spraw zagr. W. Brytanii, Eden, oświadczył: „Chociaż mam nadzieję, iż nieoficjalnie będę się widział z wieloma osobistościami politycznymi w Waszyngtonie, nie będę z nimi omawiał żadnej sprawy oficjalnie”.

Dzisiaj w południe Eden był podejmowany śniadaniem przez narodowy klub prasy.

WASZYNGTON, 13.12. (PAT) — Rozmowa prezydenta Roosevelta z Edenem trwała 40 minut i toczyła się w obecności Wellesa. Wychodząc z Białego Domu Eden oświadczył, iż jest szczęśliwy, że mógł rozmawiać z prezydentem, nie może jednak ujawnić tematów tej rozmowy i musi pozostawić prezydentowi sprawę poinformowania prasy o szczegółach spotkania.

Eden i jego małżonka zaproszeni zostali na popołudniową herbatę przez prezydenta Roosevelta do Białego Domu.

70 żydów przejęło chrzest we Lwowie

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak informują z miarodajnego źródła liczba osób, które ostatnio wystąpiły z żydowskiej wspólnoty religijnej i przyjęły chrzest przekracza 70. Są to osoby przeważnie zajmujące wysokie stanowiska w różnych przedsiębiorstwach.



Już wkrótce
w kinie „RIALTO”

ulubienica wszystkich

DEANNA
DURBIN

W PRZEBÓJOWEJ KOMEDII UNIWERSALU

PODŁOTEK

That certain day



Plk. Lindbergh osiedla się w Paryżu

PARYŻ, 13.12. (PAT). Pułk. Lindbergh wraz z rodziną zdecydował się osiedlić na pewien czas w Paryżu, gdzie spodziewa się znaleźć spokój dla swej pracy i bezpieczeństwa dla rodziny.

302 ofiary tajfunu na Filipinach

MANILLA, 13.12. (PAT). — W czasie akcji naprawiania szkód, wyrządzonych przez niezwykle silny tajfun, który w dniu 8 grudnia nawiedził Filipiny, znaleziono jeszcze dalszych zabitych, tak że liczba ofiar tajfunu podwyższyła się do 302 osób.

Potęga zabobonu Przebite serca zmarłych staruszek

CZERNIOWCE, 13.12. (PAT). We wsi Subcetatea (Siedmiogród) panowała tego lata zaraza bydła i koni, której ofiarą padły 72 sztuki zwierząt domowych. Zabobonni wieśniacy byli mocno przekonani, że śmiertelność bydła jest dziełem czarownicy, która musi być jedną z mieszkanek wsi. To też pewnej nocy udali się oni na cmentarz, odkopali trupy trzech starych kobiet, które w tym czasie właśnie zmarły, zrebili widłami serca wszystkich trzech, a następnie spaliły trupy. Obecnie sąd skazał na kary więzienia 30 uczestników makabrycznej ceremonii.

Zderzenie statków w gdańskim kanale portowym

GDANSK, 13.12. (PAT) — Dziś rano w kanale portowym nastąpiło zderzenie statku polsko-brytyjskiego tow. żeglugowego „Lublin” ze statkiem holenderskim „Jeanette”, który został poważnie uszkodzony. Po zderzeniu statek holenderski najechał na barkę gdańskiego tow. żeglugowego „Prowe”, która w chwili potem zatonała z całym ładunkiem 450 ton zboża. Ofiar w ludziach nie było.

Ile Ameryka wydaje na propagandę książki?

Amerykański „Publishers Weekly” podaje ciekawe dane statystyczne z roku 1937, dotyczące sum inwestowanych w tym czasie na propagandę amerykańskiej książki. Otóż sam Nowy Jork, liczący około 7 milionów mieszkańców, wydał na ogłoszenia w dziennikach i czasopiśmie — 1,561.660 dolarów t. j. ponad 8 milionów złotych.

Trudno się dziwić, że książka w Ameryce ma wysokie nakłady. Propaganda swoje robi — zwłaszcza, że Amerykanie odznaczają się zawsze wielką pomysłowością w tej dziedzinie.

Księgi buchalteryjne przed 4.000 lat

Czeska ekspedycja naukowa profesorów Brozuy'ego i Petry dokonała ciekawych odkryć w Azji Mniejszej. M. in. w miejscowości Kanech odkryto księgi buchalteryjne tamtejszych kupców. Są to woskowe tabliczki, na których wypisane są pozycje dawnym alfabetem asyryjskim. Archeolodzy sądzą, że tabliczki te pochodzą z okresu 2.100-go przed nar. Chr. Buchalteria ta może przynieść ciekawe rewelacje z dziedziny stosunków między starożytnymi narodami.

Senat wybrał komisje

Na najbliższe posiedzenie sejmu wplynie interpelacja w sprawie nadmiernych plac w różnych przedsiębiorstwach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyło się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie senatu w obecności członków rządu, prezesa N. I. K., podsekretarzy stanu i wyższych urzędników.

Otwierając posiedzenie, marszałek Miedziński odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej senatu.

Marszałek zakomunikował następnie, że w dniu 7 grudnia r. b. w towarzystwie pp. wicemarszałków i sekretarzy senatu udał się do Krakowa, gdzie równocześnie z prezydium sejmu złożył imieniem senatu Rzeczypospolitej hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Senatorowie wstają. Następnie dłuższa chwila ciszy.

Przed porządkiem dziennym głos zabrał p. prezes rady ministrów, gen. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI, oświadczając co następuje:

Oświadczenie p. premiera

Wysoka Izbo. W dniu pierwszego posiedzenia sesji zwyczajnej wysokiej izby pragnę imieniem rządu Rzeczypospolitej powitać panów senatorów. Jednocześnie ofiaruję wysokiej izbie lojalną, uczciwą i szczerą współpracę rządu.

Zapewniam, że przy wykonywaniu swych doniosłych dla państwa zadań, wysoka izba znajdzie zawsze tę współpracę na drodze wytyczonej testamentem Józefa Piłsudskiego, którą daży Polska w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza. (Huczne oklaski).

Odpowiedź marsz. Miedzińskiego

W odpowiedzi, marszałek plk. Miedziński oświadczył:

Poczytuję sobie za obowiązek odpowiedzieć w imieniu izby na słowa szefa rządu do nas skierowane.

W zwartych ramach jednolitej

władzy państwowej rząd i izby ustawodawcze mają różne, choć równie wysokiej wagi zadania. Wykonywać zadania nam powierzone będziemy rzetelnie, sumiennie i — mogą zapewnić panu prezesu rady ministrów — z wzajemną lojalnością i z należyłym szacunkiem dla odpowiedzialnej pracy rządu.

Dobro powszechnie i potęgą Rzeczypospolitej — jest to cel wspólny, prace nasze wiążący. (Huczne oklaski w całej izbie i na ławach rządowych).

Wybór komisji

Z kolei izba przystąpiła do wyboru komisji. Senat postanowił powołać następujące komisje: administracyjno-samorządową, budżetową, gospodarczą, oświatową, prawniczą, rolną, skarbową, społeczną, spraw zagranicznych, komunikacyjną, wojskową i regulaminową.

Następnie izba ustaliła drogę wyboru skład osobowy komisji.

DO KOMISJI BUDŻETOWEJ wybrano: pp. Barcikowskiego, Bartla, Bispinga, Budzanowskiego, Dąbkowskiego, Dobaczewskiego, Drozdowskiego, Fichnę, Głowackiego, Gnoińskiego, Jędrusika, Kamińskiego, Katelbacha, Klarnera, Kobylańskiego, Lechnickiego, Malinowskiego, Malskiego, Miklaszewskiego, Prystora, Przedpelskiego, Roga, Skoczylasa, Stolarskiego, Szlagowską, Tomaszkiwicza, Tworydło, Wolfa, Wróbla i Zarzyckiego.

DO KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

wybrano s.s.: Bispinga, Dębskiego, Fudakowskiego, Hempla, Katelbacha, Koca, Kolankowskiego, ks. Machaja, Morawskiego, Osńskiego, Patka, Pawelca, Pułnarcwicza, Radziwiłła, Rembielińskiego, Sicińskiego, Szlagowską, Ślaskiego, Tomaszkiwicza i Wysokiego.

Następnie senat przystąpił do wyboru 4-ch członków i 4-ch zastępców ze swego grona

DO KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW.

S. Pawelec na członków komisji zaproponował senatorów: Barcikowskiego, Bispinga, Giedroy-



cia i Fudakowskiego, a na zastępców: Szlagowską, Dębskiego, Malskiego i Przedpelskiego.

Innych kandydatów nie zgłoszono. Senatorowie zaproponowani przez s. Pawelca zostali wybrani do komisji kontroli długów.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków

SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO.

Marszałek proponuje wybrać wiceprezesów sądu marszałkowskiego w liczbie 2-ch, ponieważ regulamin nie precyzuje tej sprawy. Propozycja ta została przyjęta.

Wybrani zostali: s. Osński jako prezes sądu, jako wiceprezesi: s. Miklaszewski i s. ks. Bliźniński, jako rzecznik: sen. Zarzycki, zastępca rzecznika: sen. Kobylański.

Wreszcie izba przystąpiła do wyboru członków

KOMITETU TECHNIKI USTAWODAWCZEJ.

Na podstawie regulaminu senat wybiera 4-ch członków i 3-ch zastępców. Na wniosek marszałka wybrani zostali jako członkowie, senatorowie: Prystor, Głowacki, Lelek, Kamiński. Jako zastępcy: Wielowiejski, Rosada, Żmigryder - Konopka.

Na tym porządek dzienny wyzerpano.

Dwie interpelacje

Poza tym sen. Żmigryder - Konopka zgłosił interpelację w sprawie budowy gmachu dla archiwum państwowego, oraz senator Machaj zgłosił interpelację w sprawie polskich ziem Spisza i Orawy, przy czym zapytuje, jaka jest treść noty, wysłanej do rządu czechosłowackiego w sprawie nowej granicy polsko-czechosłowackiej na Spiszu, Orawie i Czadcy, dlaczego przy nowym rozgańczeniu nie zostały wzięte pod uwagę granice etnograficzne, wreszcie domaga się zabezpieczenia praw mniejszości polskiej, która wynosi 80.000 po tamtej stronie.

Następne posiedzenie senatu 21 b. m. o godz. 16-ej.

Wczoraj obradował przez cały dzień klub ukraiński.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że na najbliższym posiedzeniu sejmu wplynie interpelacja w sprawie nadmiernych plac w różnych przedsiębiorstwach.

Interpelacja ta ma podobno wymienić szereg nazwisk i podać place, wynoszące więcej niż 5 tysięcy zł. miesięcznie.

Jak się ukonstytuowały komisje

WARSZAWA, 13.12. (PAT). — Wybrane na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym senatu komisje ukonstytu-

wwały się następująco: Komisja budżetowa: przewodniczący — sen. dr. Zarzycki, zastępca przewodniczącego — sen. Lechnicki, sekretarz — sen. Drozdowski.

Komisja administracyjno-samorządowa: przewodniczący — sen. Rog, zastępca przewodniczącego — sen. Gnoiński, sekretarz — sen. Radziwiłł.

Komisja gospodarcza: przewodniczący — sen. dr. Miklaszewski, zastępca przewodniczącego — sen. Barcikowski, sekretarz — sen. Drozdowski.

Komisja skarbową: przewodniczący — wicemarsz. dr. Pawelec, zastępca przewodniczącego — sen. Malski, sekretarz — sen. Wielowiejski.

Komisja prawnicza: przewodniczący — sen. dr. Fichna, zastępca przewodniczącego — sen. dr. Głowacki, sekretarz — sen. dr. Rataj.

Komisja rolna: przewodniczący — wicemarszałek Stolarski, zastępca przewodniczącego — sen. inż. Galica, sekretarz — sen. inż. Przedpelski.

Komisja oświatowa: przewodniczący — sen. dr. Kolankowski, zastępca przewodniczącego — sen. ks. Nosalewski, sekretarz — sen. Jędrusik.

Komisja społeczna: przewodniczący — sen. Tomaszkiwicz, zastępca przewodniczącego — sen. Grajek, sekretarz — sen. Berbecka.

Komisja komunikacyjna: przewodniczący — sen. dr. Dobaczewski, zastępca przewodniczącego — sen. Beckowicz, sekretarz — sen. Paczeński.

Komisja spraw zagranicznych: przewodniczący — sen. dr. Wysocki, zastępca przewodniczącego — wicemarszałek dr. Pawelec, sekretarz — S. Katelbach.

Komisja wojskowa: przewodniczący s. Koc, zastępca przewodniczącego — sen. inż. Galica, sekretarz — sen. Siciński.

Komisja regulaminowa: przewodniczący — wicemarszałek Dąbkowski, zastępca przewodniczącego — sen. Lechnicki, sekretarz — sen. dr. Fichna.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta Rzeczypospolitej — sen. Roga, sejmu — sen. Barcikowskiego, senatu — sen. Malinowskiego, kontroli państwowej — wicemarszałka Stolarskiego, prezydium rady ministrów — sen. Bispinga, min. spraw zagranicznych — sen. Katelbacha, min. spraw wojsk. — wicemarsz. Dąbkowskiego, min. spraw wewnętrznych — sen. Tomaszkiwicza, min. skarbu — sen. Lechnickiego, monopoli — sen. Drozdowskiego, min. sprawiedliwości — sen. dr. Głowackiego, min. przemysłu i handlu — sen. Kobylańskiego, min. komunikacji — sen. dr. Miklaszewskiego, min. rolnictwa i R. R. — sen. Kamińskiego, min. wyznań Rel. i Op. — sen. dr. Dobaczewskiego, min. opieki społecznej — sen. dr. Fichnę, Fund. Pr. — sen. Malskiego, min. poczty i telegrafów — sen. inż. Przedpelskiego, emerytur i zaopatrzeń — sen. Szlagowską, rent inwalidzkich i pensji — sen. dr. Wolfa, długów państwowych — sen. inż. Klarnera. Na sprawozdawcę generalnego został wybrany sen. inż. Skoczylas.

Poza tym komisja wybrała sprawozdawców 4-ch projektów ustaw o kredytach dodatkowych, uchwalonych na ostatnim posiedzeniu sejmu. Posiedzenie komisji budżetowej dla zatwierdzenia tych kredytów zostało wyznaczone na wtorek, dnia 20 grudnia b. m. na godz. 11 przed południem.

W komisji prawniczej został przydzielony sen. dr. Głowackiemu do referatu projekt ustawy o obniżeniu kołarnego. Posiedzenie komisji wyznaczono na 20 grudnia.

Ponadto zostało wybrane prezydium komitetu techniki ustawodawczej jak następuje: przewodniczący — sen. Prystor, zastępca przewodniczącego sen. dr. Głowacki, sekretarz — sen. Lelek.

ZAPARCIE ZATAUWA ORGANIZM!
ORYGINALNY „DRASTIN-LUBELSKI”
CZOKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI
 DZIAŁA SKUTECZNIE I ŁAGODNIE.
 W POJEDYWCZYCH PUDELECKZACH Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI” CENA 6R.15

Żubr prezentem Warszawy dla ogrodu zoologicznego w Kownie

WARSZAWA, 13.12. (PAT). Drugi dzień pobytu w Warszawie burmistrza m. Kowna Min. Antoniego Merkysa rozpoczął się o godz. 10 rano zwiedzaniem ogrodu zoologicznego.

Zarząd m. st. Warszawy ofiarował ogrodu zoologicznemu w Kownie wspaniały dar w postaci trzyletniego żubra (byka),

noszącego imię „Lech”, urodzonego w Białowieży 6.11.35 r. Również ofiarowano Zoo w Kownie 2 psy australijskie dingo i białego daniela.

Dodać tu należy, że w herbie Kowna widnieje żubr, a Litwa nie posiada dotąd ani jednego okazu.

Drożyzna w Wiedniu

Ukarano 3 tys. kupców, 26 sklepów zamknięto

WIEDEŃ, 13.12. (PAT) — Gauleiter Globocnik przeprowadził wczoraj rewizję w szeregu sklepów wiedeńskich, celem skontrolowania cen. W związku z tym bardzo wielu kupców zostanie ukaranych za

przekroczenie cen dozwolonych. Dodać należy, że w ostatnich trzech miesiącach ukarano w Wiedniu 3 tys. kupców grzywnami do wysokości 45 tys. marek, a 26 sklepów zamknięto.



Ongiś we Włoszech pracowano rękami, a kłaniano się kapeluszy. Dzisiaj jest odwrotnie.

*

GEN. FRANCO (do swego szefa policji politycznej): Pan mnie chyba dobrze zrozumiał: Hiszpanie, którzy się znajdują po tamtej stronie frontu, są naszymi wrogami; natomiast ci, którzy są po naszej stronie, są ich sojusznikami!

*

JOHN: Tatusiu, czy „Times” to jest dziennik angielski?

OJCIEC: Nie, mój synu, to jest dziennik niemiecki.

JOHN: Więc dlaczego mówię przed dwoma laty, że to jest dziennik włoski?

*

W londyńskim ogrodzie zoologicznym:

CHAMBERLAIN: Dlaczego na tej klatce umieszczono szyldzik z napisem: „To jest lew, a nie szakal”?

DOZORCA: Ponieważ, proszę pana, nikt już nie chce wierzyć, że to jest lew!

Mauzoleum narodowe dla d'Annunzia

Benito Mussolini zatwierdził plany mauzoleum wielkiego poety, Gabriela d'Annunzio i dzieł jego legionistów z Fiume. Pomnik stanie w Gardone, na jednym ze wzgórz Vitoriale, gdzie poeta mieszkał. Okręt „Pulgia”, który służył do wypraw poety-wojownika, zamieniony będzie na muzeum. Zwłoki poety spoczną w wielkim sarkofagu.

Najdłuższa szosa świata

Najdłuższa szosa świata znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42-ej ulicy i 5-ej alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem: „Droga Lincoln-San Francisco 3.384 mi”. Długość tej szosy wynosi za tym w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości i przecina terytorię dwunastu stanów.

Prócz więzienia — chłosta

Jeden z sędziów w Birmingham skazał recydywę - rabusia na karę więzienia i na karę chłosty, uzasadniając swój wyrok tym, że samo więzienie nie poprawi złoczyńcy, natomiast kara chłosty niewątpliwie osiągnie swój rezultat.

Komunikat Ż. T. K.

WYCIECZKI: Sobota, dnia 17 b. m. o g. 9.30 r. do fabryki F-my Al. Gutman. Zbiórka w lokalu. Tego samego dnia o g. 16.45 do basenu w Zgierzu połączoną z kursem pływania. Zapisy tylko do piątku wiecz.

W okresie nadchodzących świąt odbywać się będą wycieczki weekendowe w okolice Łodzi, oraz do Zakopanego.

KURS INSTRUKTORSKI dla kierowców wycieczek zostanie uruchomiony w pierwszych dniach stycznia.

KURSY JEZYKÓW. Podaje się do wiadomości, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc w grupach nauki języka angielskiego, zarówno dla początkujących, jak i dla zaawansowanych. Zapisy tylko do czwartku.

OGÓZ NARCIARSKI w Zakopanem zostaje uruchomiony 20 b. m. Informacje i zapisy w sekretariacie (ul. Piotrkowska 101, tel. 121-53) od godziny 18 do 22-ej.

Korsyka -- sprzedana wyspa

Przedostatnia bariera francuska na morzu Śródziemnym, powstrzymująca pęd imperializmu włoskiego

Korsykę kojarzono dotychczas ze wszystkim, tylko nie z polityką. Była to, jak dotąd, wyspa, chętnie odwiedzana przez turystów, poszukujących romantycznych przygód, żądnych poznania legendarnych awanturniczych jej mieszkańców, dla których prawo „vendetty” miało być czymś tak powszednim, jak dla Anglika - whisky and soda, Francuza - aperitif czy Amerykanina - ice-cream. Niespodziewane wystąpienie rewindykacyjne posłów w parlamencie włoskim stworzyło nagle kwestię korsykańską.

Korsyka stała się obiektem gry politycznej, a to za sprawą żądań Rzymu, którego program polityki śródziemnomorskiej ujawnia wielkie ambicje imperialne. Jakże jest ich podłoże i cel? Żądania Italii nie wypływają ze względów natury turystycznej, czy nawet historycznej; wyrażają one życzenia młodego imperium, które nie czuje się jeszcze całkowicie pewne i swobodne na morzu Śródziemnym. Argumenty historyczne, które spotyka się na łamach prasy włoskiej, są tylko ornamentem pobocznym. Tak się złożyło, że właśnie te-

raz, w tej gorącej chwili, Korsyka święci 160 rocznicę przynależności do Francji. Nie jest to fakt bez znaczenia. I właśnie nie kto inny, jak Włochy, a ściślej mówiąc jedno z najpotężniejszych miast włoskich XVIII wieku — Genua — odstąpiła Francji Korsykę za cenę 2 milionów franków. Dlaczego? Genua nie była w stanie utrzymać swej władzy na niespokojnej wyspie, której ludność burzyła się przeciw rządowi genueńczyków.

Korsykę wcielono do Francji. Ale trwało to blisko 30 lat, zanim w 1794 roku władze fran-

cuskie zdołały stłumić zamieszki i przywrócić spokój na wyspie, ułagodzić ambitnych korsykańców. Kto wie, czy obecne demonstracje antywłoskie na Korsyce nie są w pewnym stopniu odbiciem dawnych tendencji wolnościowych wyspiarskiego ludu. Korsykanie przyzwyczaili się do rządów Francji, nie krepujących w zasadzie swobód 300-tysięcznej ludności. Nadal żyją w skromnych warunkach, zajmują się pasterstwem, rybołówstwem; najchętniej zaś nie robią, pielegnując przekazywane dawne tradycje i przede wszystkim — cenią sobie wolność. Do poddania się zwierzchnictwu Italii mało kto się tam pali. I oto paradoks: korsykanie, ludność pochodzenia włoskiego, o nazwiskach przeważnie włoskich, deklaruje się w momentach decydujących po stronie... Francji!

Czyżby Włochom chodziło o tę ludność? A może o bogactwa naturalne, których na Korsyce jest tak mało? Przewodnią myślą żądań Italii jest coś zgola innego. Idzie tu o usunięcie przedostatniej bariery francuskiej na morzu Śródziemnym. Włosi wiedzą dobrze, że z Korsyki do Francji jest 170 km., a do Italii — około 80. Pamiętają, że na południowym cyplu wyspy, w odległości 10 km. od brzegu Sardynii, znajduje się francuska baza morska — port wojenny — Bonifacio. Nie zapominają, że do Hiszpanii i na Baleary, na których również im tak bardzo zależy, najkrótsza droga z nad Tybru czy z Neapolu prowadzi przez cieśninę, kontrolowaną z jednej strony przez Francję. Zdobycie Korsyki byłoby równoznaczne z całkowitym pozabiciem wpływów Francji na morzu Śródziemnym i z odcieciem jej, dzięki swobodnej kontroli Italii, od północnej Afryki.

P. A.

Nie można latać bez radia

Stacje nadawcze w aeroplanie spełniają najdonioślejsze funkcje

Znaczenie radia w lotnictwie jest olbrzymie. Dzisiaj trudno nawet sobie wyobrazić, aby przy dzisiejszym stanie techniki lotniczej, przy kolosalnej szybkości samolotów, dochodzącej do 750 km-godz., przy wysokościach do 16.000 mtr.,

można było latać, nie znając w każdym momencie lotu położenia samolotu.

Położenie samolotu w pierwszym rzędzie musi znać pilot, który często

leci w chmurach we mgle, nie widząc zupełnie ziemi, a na stepnie służba łącznikowa na lotniskach, której pilot podaje drogą radiową wszystkie swoje spostrzeżenia.

Każdy samolot posiada kilka rodzajów stacji pokładowych. Najważniejszą z nich jest radio stacja korespondencyjna, której zadaniem jest utrzymywanie stałej łączności samolotu z portami lotniczymi, oraz umożliwienie stacjom portowym wykonywania pomiarów goniometrycznych samolotu. Nadajniki tych stacji o mocy przeszło 100 woltów, mają

zasięg do 600 km., pracując na międzynarodowo ustalonych falach w zakresie fal średnich. Dotychczas jeszcze pracują na niektórych samolotach nadajniki słabsze o zasięgu do 250 km. Są one obecnie wymieniane na silniejsze, pracujące również na falach krótkich, dzięki czemu uzyskuje się łączność radiową samolotu z portem macierzystym na odległość do kilku tysięcy kilometrów.

Następnie ważną radiostacją pokładową jest stacja goniometryczna, z obrotową anteną ramową, przystosowaną również do pracy, jako radiokompas i służąca celom nawigacyjnym na prasie. Wreszcie samoloty są wyekwipowane

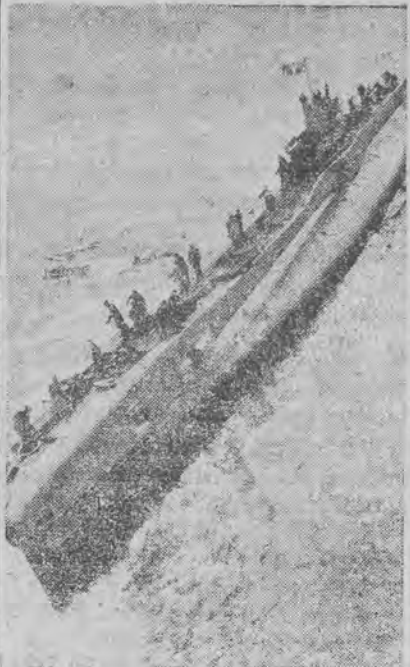
w stacje odbiorcze krótkofalowe,

współpracujące z radiolatarniami lotniskowymi do ślepego lądowania.

a więc służące do nawigacji w strefie przylotniskowej.

Prócz tych zasadniczych radiostacji wprowadza się obecnie

„Trident”



1090 tonnowa angielska kłód podwodna została spuszezona na wodę w Birkenhead.

Zamach na tren i frak Uczestnicy weselni usiłovali zabrać jakąś pamiątkę

NOWY JORK, 13 12. (Tel. wł.). Podczas uroczystości ślubnych znanej śpiewaczki kabaretowej Clarke, która osiągnęła ostatecznie wielki rozgłos w Stanach Zjednoczonych, rozegrały się dzikie sceny. Liczny tłum zgromadził się pod kościołem. Wszyscy uczestnicy usiłowali zabrać z sobą do domu jakąś pamiątkę z wesela.

Tłum rzucił się na orszak weselny, wychodzący z kościoła i w jednej chwili rozszarpał wieniec i tren ślubny paawy młodej. Również frak młodego bardzo ucierpiał. Młoda para z trudem zdołała przecisnąć się do samochodu.

PRZEJAZDY DO PALESTYNY

via Marsylia, Triest i Constanza

zalatwia:

Wagons-Lits//Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70.

dublowanie stacji korespondencyjnej na wypadek jej uszkodzenia

w czasie przelotu i instaluje się stacje o małej mocy, prostej budowie i niezależnym zasilaniu.

W Ameryce obecnie 85 proc. lotów odbywa się przy pomocy przyrządów pokładowych i radio. Co 20 minut ziemia informuje pilota o położeniu jego samolotu. Ale amerykańcom i tego za mało — w najbliższej przyszłości chcą przejść do przerw w informacjach tylko 10 - minutowych.

Na ziemi znajdują się latarnie świetlne i radiowe. Pierwsze służą dla orientacji pilota podczas lotów nocnych, drugie przede wszystkim w locie we mgle i ponad chmurami, gdzie ziemi nie widać.

Całe Stany Zjednoczone pokrzyżowane są łańcuchem latarni radiowych ministerstwa handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Latarnie te znajdują się na głównych szlakach lotniczych.

Największą wadliwością i największą nawet mgłą nie są obecnie przeszkodą w lądowaniu i odbywaniu lotów.

Rola radio w działaniach wojennych jest nieoceniona. Dzisiaj trudno sobie nawet wyobrazić, aby

ogień artylerii, kierowanej za pomocą radia z samolotu,

aby atak czołgów, aby porozumiewanie się natychmiastowe różnorodnych rodzajów broni, głównie w akcji bojowej było możliwe bez radia.

W lotnictwie cywilnym radio odgrywa nie mniejszą rolę, niż w lotnictwie wojskowym. Olbrzymie szlaki lotnicze, opasujące kule ziemską, przeloty nad oceanami, niebotycznymi górami, loty w dzień i w nocy, w czasie każdej pogody, we mgle i burzy byłyby uniemożliwione.

Jeśli dzisiaj rola radia jest dominująca, to w przyszłości przy kolosalnym rozwoju techniki radio będzie niezbędna i najważniejszą częścią składową wyposażenia lotniczego.

Już dzisiaj t. zw. ślepy pilot może wykonywać funkcje żywego pilota.

Jutro możemy usłyszeć np., że ślepy bombardier rzuca pociski, że ślepa torpeda zatopiła okręt i t. p.

Możliwości przystosowania radia są nieograniczone. Lada dzień przynieść nam może niebywale wynalazki w dziedzinie radiotechniki, które zupełnie mogą przekształcić strukturę naszego życia codziennego.

Carole LOMBARD
Fernand GRAVET



OBAWA
PRZED
SKANDALEM

Rewelacyjny komedio-dramat, który poruszył cały świat!

Wkrótce w kinie

„PALACE”

Inwestycje drogowe Łodzi

Ulice śródmieścia zostaną przebrukowane w ciągu 7 lat. - Zmniejszone zostało niebezpieczeństwo zalewu południowej części miasta

Plan przebudowy skrzyżowań kolejowych

Sezon robót publicznych niebawem się kończy. W związku z tym zwróciliśmy się do władz miejskich z prośbą o scharakteryzowanie całokształtu zagadnień inwestycyjnych w dziedzinie robót drogowych, konserwacyjnych i komunikacyjnych.

Z uzyskanych przez nas wyjaśnień wynika, że przebudowa nawierzchni starych na ulepszo-

ne prowadzona była konsekwentnie według planu sporządzonego w roku zeszłym, przewidującego wykonanie w ciągu 7 lat kompletnej przebudowy wszystkich ulic w śródmieściu, w obrębie czworoboku: Główna, Bandurskiego, Żeromskiego, 11 Listopada, Pomorska i Kilińskiego.

Program przebudowy arterii wylotowych uzgodniony został z władzami państwowymi, które przyznały Łodzi dotacje materiałową w postaci kostki, zastrzegając użycie na ten cel

przeznaczonego przez Fundusz Pracy kredytu gotówkowego i materiałowego (cement). Na potrzeby zabrukowano ogółem 6 klm. ulic.

Poza tym zarząd miejski przystąpił do uporządkowania stosunków wodnych w mieście przez rozpoczęcie regulacji rzek, płynących przez Widzew i Chojny.

Dzięki tym robotom zmniejszone zostało w poważnym stopniu niebezpieczeństwo zalewu południowej części Łodzi, na-

wiedzanej corocznie powodzią. Ogólny koszt robót inwestycyjnych drogowych wyniósł w roku bież. około 2.800.000 zł, zaś robót konserwacyjnych — 1.200.000 zł.

Dalej wyjaśniono nam, że w wyniku pertraktacji z władzami kolejowymi opracowany został projekt przebudowy przejazdów kolejowych w Łodzi.

Wiadukt nad ulicami Tramwajową i Wysoką zostanie oświetlony już za kilka dni wraz z przebudowanymi ulicami. W ub. tygodniu przystąpiono do budowy fundamentu pod kładkę dla pieszych na ul. Srebrzyńskiej na Polesiu Konstantynowskim. Na Rokicińskiej przebudowano prowizoryczny wiadukt, a niebawem rozpocznie się budowa wiaduktu na Rzgowskiej.

Koszt tych ostatnich inwestycji, pokryty wspólnie z PKP, wyniósł 1 milion zł.

Budowa arterii wylotowych stanowi część składową ogólnopństwowego programu przebudowy głównych traktów komunikacyjnych, mających duże znaczenie strategiczne dla państwa.

Jeśli zaś chodzi o przebudowę ulic Wysokiej i Tramwajowej, to ma ona o tyle znaczenie, że stanowi najkrótsze połączenie północno - wschodniej części Łodzi z częścią południowo - wschodnią.

Zaprojektowane zostało najkrótsze połączenie centrum miasta z wylotem na autostradę Warszawa — Łódź, co pozwoli automobilistom wyjazd z Łodzi w kierunku stolicy, z ominięciem najbardziej ruchliwej dzielnicy bałuckiej. (g)

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęzkiwicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

DOŁĄTKOWA KOMISJA POKOROWA. — Jutro, w czwartek, w lokalu przy ul. Kościuszki 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkuja na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu i otrzymali imienne wzwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY W RADOGOSZCZU. — W pierwszych dniach stycznia 1939 r. nastąpi uruchomienie oddziału laryngologicznego w szpitalu w Radogoszcu. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze, mające na celu wykończenie urządzenia tego oddziału.

Tylko do 20 b. m. mogą właściciele restauracji zabiegać o przedłużenie godzin otwarcia zakładów

Starosta grodzki podaje do wiadomości, iż właściciele jadłodajni, jak: restauracje, cukiernie, kawiarnie, którzy posiadali w roku 1938 przedłużenie godzin otwarcia swych zakładów i posiadają świadectwa przemysłowe conajmniej II kategorii — winni złożyć do starostwa grodzkiego najpóźniej do dnia 20-go grudnia r. b. podania o wznowienie ważności zezwoleń, uprawniających ich do otwarcia jadłodajni ponad godziny dozwolone w roku 1939.

Tomaszów

ZATWIERDZENIE WYROKU W PROCESIE HR OSTROWSKIEGO.

Donosiliśmy w swoim czasie o uchyleniu przez sąd okręgowy rozszczeń skarbu państwa w stosunku do hr. Ostrowskiego o należność podatkową w kwocie pół miliona złotych, dla zabezpieczenia której urząd skarbowy nałożył areszt na majątek ziemski hrabięgo.

Na skutek apelacji skarbu państwa, sąd apelacyjny w Warszawie ponownie rozpatrywał tę sprawę. Obronę hr. Ostrowskiego wnosili adw. Ludwik Frucht. Sąd apelacyjny w wyniku rozprawy wyrok I instancji zatwierdził.

Głęboko wzruszeni nagłym zgonem delegata fabryki naszej
S. + P.
EDWARDA BUSSA
wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze szczere współczucia
Administracja i Robotnicy fabryki Stanisław Okuń

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy
B. P.
DAWID DOKTORCZYK
przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 13 listopada b. r. na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu
Żona, Synowie, Synowe, Wnuk i Wnuczka

Dnia 13 bm. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia
b. p. z Zusmanów Porcia Lewin
zam. w m. Końskie — przeżywszy lat 72.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę, dnia 14 bm. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
Synowie, synowe, wnuczki i rodzina

Pomoc zimowa dla dzieci

Wyniki grudniowej zbiórki ogólnopolskiej

Ogólnopolska zbiórka na „Gwiazdkę dla biednych dzieci” zakończyła się w dniu 8 b. m. Nie możemy ze względów czyisto technicznych podać już dziś ścisłych cyfr o wynikach zbiórki, ponieważ dane z całego kraju będziemy mieli dopiero około 20 grudnia.

Jednakże dziś już możemy podzielić się pewnymi wrażeniami i spostrzeżeniami. Przepuszczalne wpływy ze stolicy wynoszą około 150.000 zł. Będzie to więcej, niż w poprzedniej zbiórce. Ogólna jednak suma zebrana na całej Polsce będzie prawdopodobnie mniejsza, lub w najlepszym razie równa sumie zebranej w kwietniu na „Wielkanocny dar dla dzieci”. Wyniosła ona 400.000 zł. Był to maksymalny rezultat, jaki osiągnęła jakakolwiek zbiórka uliczna w Polsce.

Dla uprzytomnienia sobie, czy aby komitety pomocy zimowej nie żądają od społeczeństwa zbyt wiele, wystarczy oprzeć się na cyfrach. A więc dla osiągnięcia takiej kwoty wystarczy obciążenie 1,1 gr. na głowę obywatela.

Jakże inaczej wygląda ta sprawa w Niemczech!

Tam w dn. 3 grudnia, w dniu solidarności narodowej, zebrano na „Winterhilfe” przeszło 15.000.000 mk., czyli przeszło 38 gr. od osoby.

Rozumiemy, że nasza ofiara

ma charakter bardziej dobrowolny, niż w Niemczech, że go podarczo stoimy gorzej, niż Niemcy, ale jednak ten stosunek 1:38 razi nas niemiło.

W tym meczu ofiarności, w meczu solidarności społecznej, biją nas Niemcy na głowę.

Zebranie 400.000 zł. na taki cel jak zakup ubrań, pań i bucików dla dzieci, pozbawionych wszelkiej radości życia, nie może być traktowane jako zbyt wielkie obciążenie 35-milionowego narodu.

Ponieważ dwudniowa zbiórka nie wyczerpuje okazji do złożenia ofiar na rzecz dzieci,

możemy jeszcze spełnić swój obowiązek, tym więcej, że wiele osób ze względu na złą pogodę nie miało możliwości wyjścia na ulicę i złożyć ofiarę do puszeki kwarantana.

Przypominamy tym wszystkim, którzy chcieliby dalkiem swym przyczynić się do ulżenia doli biednym dzieciom, że każdy wojewódzki komitet pomocy zimowej ma swoje konto w P. K. O., na które można w dalszym ciągu składać ofiary, zaznaczając jedynie na odwrocie blankietu nadawczego, że jest to dar na rzecz dzieci. (K.Z.P.)

Gruźlica płuc jest nienablagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, **GRYPY** itp. stosuj p. p. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Dotacja ubezpieczalni na akcję dożywiania dzieci w szkołach

Władze ubezpieczalni społecznej w Łodzi informują nas, że

NOWA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W ŁODZI

z uwagi na to, że listy do rady miejskiej w Łodzi nie wystawiła, że również z ramienia N. O. S. nikt do rady miejskiej nie kandyduje uchwała dać członkom N. O. S. w Łodzi i wszystkich organizacji wchodzących w jej skład włączyć do głosowania na kan dydalury narodowo - żydowskie.

podobnie jak w latach ubiegłych, w roku 1938 ze swych własnych funduszy wyasygnowały 60.000 zł. na dożywianie ubogiej dziatwy w łódzkich szkołach powszechnych.

Na rok 1939 ubezpieczalnia zapreliminowała 45.000 zł. na ten cel, a oprócz tego 23.000 zł. na akcję kolonijną dla dzieci i młodzieży.

THO-RADIA
KREM NA DZIEŃ
KREM NA NOC
POUDRE THO-RADIA w 12 kolorach
POMADKA DO UST w 5 kolorach
Nowość!
krem do pielęgnacji rąk w fiolkach
THO-RADIA
źródłem młodości cery

Prezydent Godlewski przyjmie w piątek lekarzy-nostyfikantów

Jak się dowiadujemy, audienca delegacji lekarzy - nostyfikantów ze szpitala miejskiego w Radogoszcu u prezydenta m. Łodzi, p. Godlewskiego, została wyznaczona na piątek, dn. 16 b. m.

Wstrzymanie zastępczej służby wojskowej

Na okres zimowy wstrzymanie zastępczej służby wojskowej, tak zwan. robót zastępczych.

Nacz. T. Wisławski przed mikrofonem

Wśród szeregu zagadnień wielkiego miasta sprawa opieki społecznej zajmuje jedno z czołowych miejsc. Są to sprawy związane z pomocą dla bezrobotnych, opieką nad matką i dzieckiem, z poradnictwem higienicznym, prawnym, opieką lekarską, pomocą dla niezdolnych do pracy itd. Akcje te pochłaniają w Łodzi z górą 3 i pół miliona złotych. Zagadnienie ogromnie ważne, to też z wielkim zainteresowaniem wysłuchamy pogadanki nacz. T. Wisławskiego p. t. „Co czyni miasto dla potrzebujących pomocy”. Pogadanka nadana będzie przez rozgłośnie łódzką dziś o godz. 17-ej.

Zaginął umysłowo-chory

Urząd śledczy w Łodzi komunikuje, iż zaginął 36-letni Stanisław KĘPA (Radomsko, Rolna 43). Zdradzał on objawy choroby umysłowej i nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Rysopis zaginionego: wzrost 171 cm, baryczysty, szatyn, włosy kręcone, exesane na bok, zarost ciemny, od karku tygodni nie goleny, wąsy krótkie, oczy niebieskie, twarz pełna okrągła, około lewego ucha blizna, w górnej szczęk brak 2 zębów. Ubrany był w kurkę szarą na watolinie, bez marynarki, spodnie cąjkowe do butów, buty z cholewami, kaftan harchanowy brązowy w kratę biało - brązowa i serdak szary z czerwoną podszewką.

Wiadomości, mogące przyczynić się do odnalezienia zaginionego, urząd śledczy prosi kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

„W.I.Z.O.”

Dziś, w środę, 14 grudnia o godzinie 21-ej, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbata towarzyska, połączona z referatem dyr. dr. Zygm. Ellenberga n. t. „Aktualia”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. W piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie towarzyskie członków, podczas którego p. inżynierowa Władysława Kłozenbergowa wygłosi referat n. t. „Kartki z życia renegeatów”. W niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 15-ej odbędzie się otwarcie dorocznego kiermaszu „W.I.Z.O.”.

Aresztowano 24 osoby w czasie obławy w powiecie

Nocy wczorajszej na terenie powiatu łódzkiego przeprowadzona została wielka obława.

Liczne patrole wywiadowców przetrząsnęły podejrzone lokale i meliny w Zgierzu, Sikawie, Aleksan-drowie, Konstancynie, Cygance i Radogoszczu.

W wyniku obławy aresztowano 24 osoby, podejrzane o różne przestępstwa. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Młynisko, w pobliżu Wielunia z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar, który zniszczył 7 zagrod. Straty wynoszą około 20.000 złotych. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia, celem uzyskania premii asekuracyjnej. Wyniki dochodzenia władz trzymane są w tajemnicy.

Na terenie wsi Sądowiki, pow. łęczyckiego w czasie polowania został postrzelony Zygmunt Traczyk z Ozorkowa przez kolegę swego Tadeusza Wierzbickiego.

W Kuźnicy około Wielunia wydarzył się niezwykły wypadek.

Gospodarz Józef Kolasa przechowywał na strychu oszczędności w kwocie 500 złotych w banknotach 20 i 50 - złotych. Wczoraj Kolasa ku swemu przerażeniu stwierdził, że banknoty zostały pogryzione przez myszy. (1)

Ofiary

Na Łódzkim chrześcijańskie tow. dobroczynności zł. 16.— i na Łódzkie żydowski towarzystwo dobroczynności zł. 16.— składa personel f-my M. K. sp. akc. w Łodzi.

„Genewa“ w Genewie

Angielskie towarzystwo p. n. „English Dramatic Society“ organizuje w b. tygodniu w Genewie cykl przedstawień najnowszej komedii satyrycznej Bernarda Shawa p. t. „Genewa“, której premiera odbyła się niedawno w Londynie. Nie pozbawionym pikantierii jest fakt, że w niektórych rolach wystąpią urzędnicy ligi narodów, która jest — jak wiadomo w tej komedii — przedmiotem uszczypliwych aluzji ze strony genialnego kpiarza.

BIBLIOTEKA

im. B. BOROCHOWA.

W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje organizowane w Teatrze Miejskim, Śródmiejska nr. 15, abonamentowe przedstawienie głównej sztuki Mereżkowskiego „Car Paweł“. Rolę główną kreuje Ludwik Solski.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 16 b. m. do godz. 5 po poł. w Bibliotece im. B. Boro-chowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 od 10 rano do 10 wiecz., zaś w dniu przedstawienia od 5 po poł. przy kasie teatru również po cenach abonamentowych.

Kasacja w sprawie Zajdlowej Sprawa odbędzie się w Sądzie Najwyższym na wiosnę

Jak wiadomo, sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Łodzi, skazujący dzieciobójczynię łódzką Marię Zajdlową na dożywotnie więzienie za zamordowanie swej córki, Zosi.

W dniu wczorajszym obrońca Zajdlowej, adw. Zaleski wystąpił do Warszawy zapowiedź

Za cztery dni wybory do łódzkiej rady miejskiej

Za cztery dni odbędą się w Łodzi wybory do rady miejskiej. W ścisłym związku z tym główna komisja wyborcza zwołała wczoraj zebranie przewodniczących okręgowych komisji, celem udzielenia im ostatnich już instrukcji co do techniki głosowania. Przewodniczącym okręgow wręczono na wczorajszym zebraniu spisy wyborców, koperty z pieczęcią zarządu miejskiego, oraz niezbędne papiery i formularze dla wręczenia komisjom obwodowym.

W sobotę, t. j. w przeddzień wyborów odbędą się w loka-

lach okręgowych komisji zebrania przewodniczących komisji obwodowych. Tego samego dnia zwołane zostaną posiedzenia komisji obwodowych w pełnym składzie, dla omówienia poszczególnych czynności i ustalenia dyżurów w dniu wyborów.

Wczoraj we wszystkich brzmach wyklejone zostały pouczenia dla lokatorów o czasie i miejscu głosowania.

Władze bezpieczeństwa publicznego przygotowują zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku i spokoju w Łodzi w

dnia wyborów.

W najbliższych dwóch dniach ukaże się specjalne zarządzenie o zakazie wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych, począwszy od soboty do poniedziałku rano. Winni nieprze-strzegania tego zakazu zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Porządek na mieście, jak już wczoraj pisaliśmy, utrzymywać będzie policja, która czuwać będzie nad tym, aby swoboda głosowania nie została nigdzie zakłócona.

Równe prawa dla wszystkich!

Wywiad z czołowym kandydatem żyd. bloku społ.-gospodarczego, adw. St. Dobranickim

Na liście nr. 7 żyd. bloku społeczno - gospodarczego w II okręgu wyborczym kandyduje na czołowym miejscu do rady miejskiej b. radny adw. Stanisław Dobranicki. W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma, mec. Dobranicki w następujący sposób scharakteryzował program bloku społeczno - gospodarczego:

— Obecne wybory mają charakter plebiscytowy w odróżnieniu od normalnych wyborów demokracji polskiej i chee Polski wielkiej i sprawiedliwej, która będzie dobrem wszystkich obywateli, czy też ma mówić w niej reakcja. I dlatego, jakkolwiek uważam, że w radzie nie powinny odgrywać dominującej roli partie polityczne, to w obecnej sytuacji każdy postępowiec musi poprzeć obóz demokratyczny. Oczywiście, że niezależnie od spraw zasadniczych, w radzie miejskiej muszą przeważać interesy gospodarcze gminy. Blok społ.-gospodarczy domagać się przeto będzie rzeczo-

wego traktowania wszelkich problemów komunalnych. A tych jest b. wiele.

Jako naczelne zadanie radnych którzy przejął z naszego bloku uważam walkę z antysemityzmem we wszelkich jego przejawach. Przepisy konstytucji o równouprawnieniu nie mogą być tylko martwą literą.

Radni z naszego bloku będą się przedewszystkim zajmowali sprawami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi. Kwestia podatków miejskich jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi. Będziemy dążyć do tego, aby obciążenia ludności były słusze i równomierne. Specjalna komisja radziecka powinna mieć nadzór nad wydawaniem koncesji na przedsiębiorstwa i na uprawianie rzemiosł. Nadzór gminy nad przedsiębiorstwami użyteczności publicznej winien być obojętny, celem ochrony interesów konsumenta. Jesteśmy za intensywną rozbudową sieci kanalizacyjnej, za

przebudową bruków, rozbudową gmachów dla instytucji opiekuńczych, za przeprowadzeniem reformy szpitalnictwa i domagać się będziemy przytym uwzględnienia słuszych potrzeb ludności żydowskiej. W gospodarce przyszłych władz miejskich dział sanitarny musi zająć poczesne miejsce przy uwzględnieniu zaniedbanych pod tym względem dzielnic staromiej-skich. Podział funduszy budowlanych musi być sprawiedliwy, a biurokracyzm w agendach miejskich zlikwidowany. Łódź, jako ośrodek przemysłowy, winna dużo uwagi zwracać na rozbudowę szkolnictwa zawodowego oraz na sprawę robót publicznych, celem podniesienia dobrobytu szerokich mas i zlikwidowania bezrobocia.

Hasłem naszego bloku jest praca dla rozwoju miasta, dla państwa i ogółu obywateli. Realizując powyższy program blok nasz poprze każdą rzetelną inicjatywę obozu polskiej demokracji. (g)

Nowe przepisy dla lombardów

W razie wcześniejszego wykupienia zastawu — zwrot nadpłaconych odsetek

Z dniem 31 b. m. wejdą w życie nowe przepisy, regulujące pracę lombardów i zakładów zastawniczych.

Nowe rozporządzenie wprowadza obowiązek wpłacania przez wszystkie lombardy kaucji w wysokości 10 proc. ich kapitału zakładowego.

Równocześnie podwyższony zostaje minimalny kapitał zakłado-

wy lombardów w większych miastach.

W Warszawie wynosić on będzie co najmniej 250.000 złotych, w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Katowicach 150.000 zł., w innych zaś miastach 100.000 złotych.

Szczegółowe przepisy określają, jakie zastawy nie mogą być przez lombardy przyjmowane. — Dotyczy to przede wszystkim przedmiotów kultu religijnego, rzeczy łatwo-palnych i mogących wywołać choroby zakaźne.

Licytacje w razie niewykupienia zastawionych przedmiotów będą się odbywały na podstawie ceny oszacowania przedmiotu przy jego zastawieniu.

W licytacjach nie mogą brać udziału ani same lombardy, ani

POMOC
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

HERBATKA W ZW. PEOWIAKÓW

Zarząd koła Związku Peowików w Łodzi zaprasza swych członków i ich rodziny na herbatkę, która się odbędzie w świetlicy związkowej, w Domu Pomniku im. Marsz. J. Piłsudskiego, przy ul. Strzeleckiej 2/8 w dniu 17 grudnia 1938 roku o godz. 18-ej.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 11.00 „Zmartwienie z kolaczem“ — słuchowisko dla dzieci młodszych.
- 11.20 Serenady na instrumentach solowych (płyty).
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Koncert symfoniczny (płyty).
- 15.00 Nasz koncert — audycja muzyczna dla dzieci.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.05 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 „Dom i szkoła“ — gawęda.
- 16.35 Taniec: Trio D-dur op. 22.
- 17.00 Od oddziałów ochotniczych do połącznej armii — odezwy.
- 17.15 „Damy w krynolinie śpiewają...“ — audycja muzyczna.
- 18.00 „Co czyni miasto dla potrzebujących pomocy“ — pogadanka.
- 18.10 Muzyka (płyty).
- 18.30 „Nasz język“ — audycja.
- 18.40 „Zgubny czy dodatni wpływ kina na masę“ — dyskusja.
- 19.00 Muzyka węgierska.
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Fryderyk Szopen: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65.
- 21.30 „O tak zwany spryciarstwo w literaturze“ — (Przy stoliku literackim) — dialog radiowy.
- 22.00 Pogadanka aktualna „Ludzie, którzy zgubili drogę życia“.
- 22.10 Koncert solistów.
- 22.45 Wiersze Chruscielskiej — recytacje.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 21.15 Scherzo symfoniczne Braithwaite
- Koncert fortepianowy Ravela i Dwa czeskie tańce Janacka).
- BRUKSELA (484)
- 21.45 Uwertura we włoskim stylu i Symfonia C-dur Szuberta.
- PARYŻ (432)
- 21.45 M. in. Koncert na fagot Mozarta, Symfonia szkocka Mendelssohna, Fragmenty z opery „Carmen“ Bizeta
- STRASSBURG (349)
- 21.30 Utwory Brahmsa (Akademicka uwertura, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą i Symfonia Nr. 3).
- BUKARESZT (365)
- 20.15 „Requiem“ Cherubinięgo.
- SZTOKHOLM (426)
- 21.10 „Psalmus hungaricus“ Kodally'ego.
- SOTTEN (443)
- 20.30 Symfonia H-moll Borodina, Koncert fortepianowy A-dur Liszta, Odnalesiony walc Ingelbrechta, Suita Ravela i „Espana“ Chabriera.
- RZYM (420)
- 21.00 „Baron Corbo“ — operetka Fucile'a.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE BIBL. IM. B. BOROCHOWA

Dnia 16 b. m. o godz. 9.15 wiecz. zostaje zorganizowane ulgowe przedstawienie w filharmonii „Folks un Jugnt Teater“ przepięknej, pełnej ludowego humoru i wdzięku sztuki w 3 aktach z prologiem J. Pregera „Mejlech Fräjelech“ w inscenizacji i reżyserii M. Weicherta.

Bilety już od 49 gr. do nabycia w Bibliotece im. B. Boro-chowa, Zachodnia 59, telef. 191-50, codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

Polityczne oblicze

nowych rad gromadzkich w powiecie łódzkim

Ostateczny, urzędowy wynik głosowania do rad gromadzkich w powiecie łódzkim przedstawia się następująco:

Wyborami objętych było 197 gromad. Pod względem przynależności do ugrupowań politycznych skład personalny nowych rad gromadzkich wygląda, jak następuje: 1) bezpartyjni — 1156 radnych, 2) O. Z. N. — 692 radnych, 3) niemcy — 305

radnych, 4) Stronnictwo Narodowe — 212 radnych, 5) Stronnictwo Ludowe — 93 radnych, P. P. S. — 85 radnych, 7) Stronnictwo Pracy — 4 radnych.

Wobec tego, że jak już donosiliśmy, w dniu 11 b. m. w czterech gminach nie wybrano 41 radnych i 61 zastępców radnych, wybory ściślejsze w tych gminach odbędą się w dniu 18 b. m. (rt)

1.200 dzieci z powiatu spędziło wyuczasy na koloniach i półkoloniach

Wydział powiatowy w Łodzi pod przewodnictwem starosty powiatowego mgr. Franciszka Denysa, prowadził latem kolonie i półkolonie dla biednej dziatwy powiatu łódzkiego. Z pośród 4000 rodzin bezrobotnych powiatu, żyjących w skrajnej nędzy, 1203 dzieci o silnie rozwiniętej anemii wysłano na kolonie i półkolonie.

W Jedliczu koło stacji Grotniki, w suchej pięknej miejscowości piaszczystej, pośród lasów nad rzeką Lindą, przebywało przez 2 miesiące

263 dzieci. Każdemu dziecku przybyło na wadze przeciętnie od 1,5 do 2,5 kg.

Półkolonie urządzone były w Aleksandrowie (dla 160 dzieci), w Rudzie Pabianickiej (160 dzieci), w Konstancynie (160) i w gminie Chojny (360). Przez ten krótki okres przebywania na koloniach i półkoloniach, przez zmianę warunków mieszkaniowych i racjonalne wyżywienie, stan zdrowia dzieci poprawił się znacznie. Ogólny koszt tej akcji wyniósł zł. 29.979,45.

Nowe typy szyldów

Ulgi dla drobnych kupców i rzemieślników

Inspekcja budowlana zarządu miejskiego w Łodzi opracowała wzory szyldów dla sklepów niższych kategorii handlowych, oraz dla rzemieślników.

Szyldy są dwójakiego formatu: dla zawieszenia na domach murowanych i na drewnianych. Tło szyldów jest albo białe, albo koloru kości słoniowej.

kasacji. Po otrzymaniu motywów adw. Zaleski opracuje skargę kasacyjną.

Sprawa Zajdlowej znajdzie się na wokandzie sądu najwyższego dopiero na wiosnę 1939 r. Narazie dzieciobójczyni przebywa jeszcze w więzieniu na Pawiaku w Warszawie. (1)

Aby zachęcić zainteresowanych do zamiany często szpeczących posesje starych szyldów na nowe jednolitego typu, inspekcja budowlana postanowiła w drodze wyjątku zwołać kupców i rzemieślników od opłat na rzecz gminy miejskiej od szyldów i reklam.

Szturm do podświadomości

Dr. Radwan walczy z nerwowością przy pomocy płyt gramofonowych

Bawi w Łodzi szeroko znany w kraju i zagranicą dr. Kazimierz Radwan - Pragłowski, twórca bardzo oryginalnej i pono wysoce skutecznej metody leczenia nerwów

Dr. Radwan jest założycielem znanego w Londynie instytutu „Radwan Institute of Psychology and Psychophony”. Klinika ta jest niezwykła swym urządzeniem i sposobami leczenia: wszystko tam jest niebieskie, począwszy od mebli i ścian a skończywszy na fartuchach pielęgniarek. Tu przychodzą ludzie po opanowanie nerwów i wzmocnienie nie zdrowia, które uzyskują drogą „gimnastyki psychicznej”, uprawianej przy sugestywnych dźwiękach płyt gramofonowych.

— Nie byłem w Polsce kawał czasu — mówi dr. Radwan w czasie swej wizyty w naszej redakcji — i teraz stwierdzam z przerażeniem, że nerwowość społeczeństwa polskiego wzrosła w sposób zastraszający, choć może szeroki ogół nie zdaje sobie z tego sprawy, kryjąc chętnie te niedociągnięcia psychiczne w zakamarkach swej podświadomości. A jednak stwierdzam: nerwy nasze są niedostosowane do tempa, jakie dyktuje współczesne życie. Ludzie załamują się. Mnożą

się samobójstwa wynikiem z depresji. Trzeba koniecznie zahartować nerwy, dać im jakąś odżywkę, nastrój je bardziej majorowo, trzeba je w siebie, w ciężkich czasach, jakże przeżywanym, wlać nieco otuchy, wszczepić wiarę w lepsze jutro. I to właśnie postawiłem sobie za cel, to skłoniło mnie do długoletnich studiów, to wreszcie pozwoliło mi osiągnąć dobre rezultaty. Stosowane przezemnie dawniej systemy: sugestja, hipnoza itp. wymagały od pacjenta wiary w skuteczność leczenia. Teraz i ta wiara jest warunkiem koniecznym, choć, oczywiście, pożądanym. Opracowałem system psychofoniczny.

— Niechaj pan doktor wyjaśni nam bliżej, na czym owa interesująca metoda polega?

— Moje płyty doświadczalne, na które przelałem moją siłę sugestywną, które teraz działają i bez mojej obecności, spełniają niejako rolę „roboty” duchowego, który samoczynnie działa na podświadomość ludzką i mechanicznie wywo-

luje rezultaty. Zaburzenia nerwowe tkwią w podświadomości, a więc tylko przez pośredni wpływ na podświadomość można te objawy radykalnie usunąć. Posunąłem się więc dalej niż sugestja, autosugestia czy hipnoza. Mój szturm do podświadomości udał się!... Mówią o tym moje wyniki...

— Jakie cele stawia sobie pan doktor?

— Leczę psychikę, chcę usunąć takie niedomagania jak apatia, lękliwość, bezsenność, chęć nleczyc narkomanów, jakaków, ludzi nieszczęśliwych, nagrażonych w otchłań niemoocy. To mój cel najwyższy.

Swoją metodę leczenia przy pomocy płyt zademonstruje dr. Radwan dziś w filharmonii. A że już dawniej zdobył sobie sławę w Łodzi i w kraju, niewątpliwie jego eksperymentom towarzyszyć będą tłumy publiczności. Warto przyjść, niechaj przyjdą słabi, a może i dla nich, jak dla tylu innych, stanie się dr. Radwan dobroczyńcą.

Oddział L.M.K. przy f. „Union Textile”

na ścigacza i wczasy letnie

Dnia 10 b. m. odbyło się w firmie „Union Textile” S. A. nadzwyczajne walne zebranie członków miejscowego oddziału LMK, na którym po przemówieniu prezesa oddziału p. Bergmana, zebrani postanowili przeznaczyć 200 zł. na fundusz budowy ścigacza województwa łódzkiego i rozpocząć zbierkę dalszych funduszy na ten cel

wśród członków oddziału. Doraźna zbiórka na ścigacza przeprowadzona poprzednio na terenie tego oddziału LMK dała zł. 150.—

Zarząd oddziału ponadto postanowił przeznaczyć zł. 500.— na częściowe sfinalizowanie letniej wycieczki członków nad morze i kilku niedociągniętych członków na kurs żeglarski.

Zgierz rozpoczął start

Organizacyjne zebranie komitetu budowy ścigacza

W Zgierzu odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych organizacji, celem powołania do życia komitetu miejskiego budowy ścigacza okręgu łódzkiego im. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego. Zebranie odbyło się w gmachu ratusza. Zagaił je prezydent m. Zgierza p. J. Świercz, zapoznając obecnych z celem zebrania. Następnie referat wygłosił p. Tadeusz Brzezczyski, który omówił zagadnienie morskie i znaczenie wybrzeża dla Polski. Referat o ściga-

czu i jego zadaniach wygłosił wiceprezydent L. Zajęczkowski, zwracając się z apelem do obecnych, by szczyli wśród społeczeństwa zrozumienie dla spraw morskich i popierali akcję ufundowania dla Marynarki Wojennej niezmiernie ważnej jednostki bojowej. O roli ścigaczy w czasie wojny światowej poinformował zebranych dr. Olesza. — Po referatach przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego, który zajmie się w Zgierzu akcją zbiórkową.

Samobójstwo

w zakładzie kąpielowym „Royal”

W zakładzie kąpielowym p. f. „Royal” przy ul. Żeromskiego 53, rozegrała się wczoraj po południu tragedia.

Do zakładu tego przybył 50-letni Moryc PERLE (Lipowa 53), przedstawiciel fabryki wyrobów gumowych i opon samochodowych p. f. „Berson”.

Perle zajął jedną z kabin. Rozbrał się i wszedł do wanny napełnionej wodą, a następnie popełnił samobójstwo przez wypicie pół butelki kwasu solnego.

Po godzinie kąpielowa zaniepokojona ciszą w kabinie Perlego zabrała do wnętrza i ku swemu przerażeniu zauważyła w wannie nieprzytomnego mężczyznę. Lekarz pogotowia stwierdził zgon Perlego.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek i w piątek o godz. 20.30 ostatnia nowość Teatru Miejskiego: wstrząsająca sztuka historyczna D. Merezkowskiego „Car Paweł”, w której zasłużone oklaski zbiera mistrz Ludwik Solski.

TEATR POLSKI

Dziś i w czwartek o 16-ej potężne arcydzieło klasyczne Sofoklesa „Antygona” dla młodzieży szkolnej.

Dziś i jutro o 20-ej w dalszym ciągu bawić będzie widownie wyborna komedia Molnara „Dalla”.

W pełnych próbach pod reżyserią dyr. L. Schillera świetna operetka Herwego „Nitouche”.

Bilety nabyte na dzień 22 listopada ważne są na premierę „Nitouche”.
WYKŁAD EKSPERYMENTALNY
D-RA RADWANA

Dzisiaj o godz. 20.45 w sali filharmonii wystąpi z niezwykle interesującym wieczorem eksperymentalnym dr. Radwan - Pragłowski, demonstrując swój najnowszy system opanowania i wykazując, jak za pomocą sugestywnych płyt dźwiękowych można zwalczać nerwowość, pobudzać energię i odradzać organizm. Wieczory te będą w Polsce niezwykle zainteresowanie z uwagi na osobę prelegenta, uznanego za autorytet w tej dziedzinie przez największe sławy nauki.

X SALON W IPS.

W niedzielę o godz. 12-ej odbędzie się w Instytucie Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) uroczyste otwarcie X Salonu. Na całość wystawy złożą prace wybitnych artystów - malarzy z całej Polski. W X Salonie wezmą udział również artyści - rzeźbiarze.

WYSTAWA MALARSKA.

Dnia 15 b. m., w czwartek o godzinie 5-ej po południu nastąpi uroczyste otwarcie siedemnastej, dorocznej wystawy prac szkoły malarzkiej Szczepana Andrzejewskiego w lokalu własnym szkoły, Piotrkowska 163, róg Bandurskiego.

W wystawie biorą udział najwybitniejsi uczniowie z kierownikiem szkoły na czele.

Wystawa trwać będzie do 2 stycznia 1939 roku, otwarta od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.

Na ławie oskarżonych

Kierownik niemieckiego wydz. K.P.P.

skazany na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym Adolf ZAPP, współwłaściciel warsztatu ślusarskiego, przy ul. Przędzalnianej 24, oskarżony o przynależenie do partii komunistycznej.

Sprawa, w świetle aktu oskarżenia, przedstawia się następująco:

W sierpniu 1936 roku został zatrzymany przez policję polityczną pod zarzutem działalności komunistycznej i przynależności do KPP. L. Offenberger. Mimo, iż wiele poszlak przemawiało przeciwko niemu, Offenberger nie przyznał się do winy i dopiero niedawno, po półtorarocznym bliskim pobyciu w celi, zrezygnował z oporu, wyznając szczerze, iż był członkiem KPP., sprawował wysokie godności w partii i był w kontakcie z innymi wybitnymi komunistami w Polsce i w Łodzi.

Na skutek zeznań Offenbergiego dokonano licznych aresztowań członków centralnego komi-

tetu KPP. Ponad 200 osób znalazło się w areszcie, a z terenu Łodzi wyłowiono 30 wybitniejszych działaczy.

Między innymi Offenberger wymieniał nazwisko Zapfa, znanego w kołach komunistycznych jako „Kurta”, który w roku 1932 pełnił funkcję kierownika wydziału niemieckiego łódzkiego komitetu KPP., oraz kilku innych członków tego komitetu, znanych pod pseudonimem „Edek” (Józef Dylar), odbywającego obecnie karę 6 lat więzienia za działalność komunistyczną, „Senia”, której nazwiska dotąd nie ustalono oraz Henryka Szajbiera, również przebywającego w celi za komunizm.

Śledztwo przeciwko Zapfowi toczyło się początkowo na terenie Warszawy, poczym przekazane zostało prokuraturze łódzkiej. Zapf został aresztowany, a następnie zwolniony i inwigilowany.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych.

Znana międzynarodowa złodziejka

zajmowała się ostatnio przemytem walut i kosztowności

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj za nielegalne przekraczanie granicy i przemyt walut międzynarodowa złodziejka Trana BINER, karana już 17-krotnie za różne przestępstwa przez sądy wszystkich niemal większych państw europejskich.

Siedziała w więzieniu w Antwerpii, w Paryżu, w Berlinie, była karana w Rotterdamie, odpowiadała przed sądami w Bukareszcie i Pradze. Wczoraj dla odmiany — w Łodzi.

Akt oskarżenia zawierał kilka punktów: dwukrotne nielegalne przekroczenie granicy polskiej z Niemiec pod Bytomiem, przy współudziale zawodowego przemytnika ludzi przez „zieloną granicę” i trzykrotny przemyt walut: złotych polskich i franków w różnych wysokościach. Pierwszym razem udało się międzynarodowej złodziejce przemyknąć przez pas graniczny i dotrzeć do Paryża, gdzie przebywa jej mąż. Przemyciła wówczas wiele kosztowności, futer i pieniędzy. Za

drugim razem ujęli ją Niemcy. Była sądzona w Saarbrücken i przez 6 miesięcy siedziała tam w więzieniu, po czym etapem odstawiono ją do Polski, do rodzinnego miasta Łodzi, gdzie wytoczono jej proces.

Oskarżonej bronił adw. A. Za-

Zabił po pijanemu

kolegę, który wracał z nim z libacji

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł wczoraj Franciszek ZAJDLER, pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci swego kolegi.

W dniu swych imienin Zajdler i Franciszek Dobruch, dwaj robotnicy, zaprosili na libację kolegów. W jakiejś przygodnej knajpie raczono się obficie alkoholem. Później postanowiono zmienić lokal. W drodze do innej restauracji powstała sejsja, która przerodziła się w bójkę. Zajdler dobył noża i zamierzał

rzucić się na współuczestników zabawy. W ostatniej chwili Dobruch wyrwał mu broń z ręki, wszystkich udochrubił i postanowił spokojnie już odprowadzić Zajdlera do domu.

Gdy solenizanci znaleźli się przy ul. Pogranicznej, Zajdler znów zupełnie niespodziewanie wydobyl noż i uderzył Dobrucha silnie w brzuch. Dobruch, na skutek przebiecia otrzewnej, zmarł w szpitalu.

Wczoraj Zajdler skazany został na 3 lata więzienia.

Wczoraj w Łodzi...

— Z fabryki M. PIOTRKOWSKIEGO przy ul. Kilińskiego 95 skradziono różne części warsztatów i kacaków, wartości 200 zł. Jako podejrzanego policja zatrzymała N. KRELA (Lipowa 71).

— Przed domem nr. 43, przy ul. Nawrot skradziono wózek ręczny drukowlowy na szkodę Bencjona KOSOWERA (Napiórkowskiego 44).

— Do składu szkła S. JACHIMOWICZA, przy ul. Stodolnianej 13 dostali się złodzieje i skradli lustra, wartości 200 złotych.

— Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Starego Rynku, Mendel GELBARTOWICZ (Brzeziny, Lasockiego 4) w czasie wyskakowania z tramwaju potknął się i został przygnieciony do wagonu tramwajowego przez przejeżdżające auto, odnosząc złamanie ręki.

— Przy ul. Narutowicza 7 w mieszkaniu właściciela tego domu Majera SUTTERMANA bawiące się zapalnikami dzieci wzniciły pożar. Zapaliła się pościel w łóżku. Pożar ugasiła straż.

— Przy ul. Spacerowej 13 powstała bójka w czasie której 26-letniemu Antoniemu ULANIAKOWI! sąsiad odgryzł część nosa.

W gmachu sądu grodzkiego dostał ataku epilepsji 24-letni Lajb BLADOWICZ (Dolna 6).

— Przed domem nr. 164 przy ulicy Piotrkowskiej zemstał z głodu Stefan SPIEWAK, bezdomny.

— Na ul. Abramowskiego została pokłuta nożem Helena MISKIEWICZ.

— W bramie domu nr. 53 przy ulicy Piotrkowskiej wywiązała bójka. Ranny został Abram SZAJNBOK (Śródmiejska 61).

— Na podwórzu posesji przy ulicy Wólczańskiej 73 został najechany przez samochód ciężarowy Eugeniusz SZEWCZYK, zamieszkały w Winnikach około Łwowa, pracownik firmy „Jelin i Rudomin” w Łodzi.

— Przed domem, przy ul. Piotrkowskiej 51 został najechany przez samochód urzędnik ROSMAN (Kilińskiego 15), który doznał ciężkich obrażeń głowy i nóg. Przewieziono go karetką pogotowia po nałożeniu opatrunków do domu. (1)

Sąd starościnski skazał:

Józefa BIELUSA (Nowo - Zarzevska 17) — drogiście — na 150 złotych grzywny, z zamiarą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu, za niedozwolone sprzedawanie środków leczniczych.

Józefa - Pawła SMOLARZA (Dobroczyków 20) na 300 złotych grzywny, z zamiarą na miesiąc aresztu, za używanie tytułu inżyniera. Smolarz kształcił się zagranicą i nie nostryfikował dyplomu w Polsce. (1)

TRENINGI BOKSERÓW „MAKABI”

Bokserzy „Makabi” trenują pod okiem wykwalifikowanego instruktora w środy i piątki w godzinach od 20.30 do 22-ej na sali klubowej przy Al. Kosciuszki 21. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat klubu, czynny codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 11 — 14-ej i 18 — 22.

Wylosowani członkowie zarządu ŁZOPN

W związku z walnym zgromadzeniem okręgowego związku piłki nożnej, które odbędzie się 15 stycznia, na ostatnim posiedzeniu zarządu związku został wylosowany III-el wiceprezes ŁZOPN a zarazem przewodniczący wydziału gier i dyscypliny mgr. Sztern, który wraz z pp. Wajnarzem i Krupeckim opuszczają zarząd.

Walne zebranie na ich miejsce wybrać ma nowych członków zarządu lub ewent. mogą zostać wybrani do zarządu ci sami panowie.

Najbliższe mecze bokserskie Hakoahu

Na 25 b. m. drużyna bokserska łódzkiego Hakoahu wyjeżdża do Warszawy w celu rozegrania meczu towarzyskiego z tamtejszą Gwiazdą. Mecz Hakoah — Gwiazda miał się odbyć początkowo w Łodzi, jednak ze względu na trudności z uzyskaniem sali odbędzie się w Warszawie. Hakoah wyjedzie do Warszawy w składzie: Rossman, Tauber, Białystok, Wdowiński, Mossman, Jabłoński, Waldman i Moszkowicz.

W programie meczu dojdzie do walk Rotholc — Rossman i Moszkowicz — Albert.

Najbliższy mecz towarzyski w Łodzi rozegra Hakoah w dniu 6 stycznia z warszawskim CWS-em.

Trójmecz gimnastyczny Łódź—Warszawa—Śląsk

W dniu 18 lutego odbędzie się w Łodzi trójmecz gimnastyczny męski Łódź — Warszawa — Śląsk. W trójmecz tym wezmą udział najlepsi gimnastycy polscy. Upřednio dn. 22 stycznia kobieca gimnastyka na reprezentacja Pabianiec walczyć będzie w Warszawie z reprezentacją Warszawy.

P. Kałuza rezygnuje z Madejskiego i Gałęckiego! Plan przygotowań do meczu Polska--Francja w Paryżu

Onegdajsze zebranie zarządu PZPN, poświęcone było całkowicie sprawie przygotowań do najbliższego meczu międzypaństwowego, z Francją, w Paryżu, w dniu 22 stycznia 1939 r.

Na zebraniu obecny był kapitan związkowy p. Józef Kałuza, który, jak już donosiliśmy, w niedzielę bawił w Katowicach, gdzie omówił z przedstawicielami okręgu wszystkie szczegóły, dotyczące organizacji obozu i spotkań treningowych. Zgodnie z tym, co już podawaliśmy w poniedziałek, pierwszy trening odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, 18 grudnia, w Wielkich Hajdukach. Zagrają dwa

teamy reprezentacyjne. P. Kałuza wyznaczył 22 następujących graczy:

bramkarze: **Mrugala, Rudnicki**, obrońcy: **Szczepaniak, Tworz, Gemza, Michalski**, pomocnicy: **Góra, Nyc, Dytko, Piec II, Bętkowski**, napastnicy: **Piec I, Piontek, Matyas, Willmowski, Wodarz, Pochopln, Cebula, Wostal, God, Pytel**.

Gracze śląscy i krakowscy pozostaną w Katowicach w obozie treningowym pod kierunkiem Społdy, gracze warszawscy trenować będą w Warszawie pod kierunkiem Kossoka, a Matyas i Tworz u siebie pod opieką okręgów.

Następny trening odbędzie się 6 stycznia i wtedy wyznaczona już definitywnie reprezentacja zebrana będzie na obozie do chwili wyjazdu, t. j. do 19 b. m. W sprawie terminu meczu rewanżowego zaproponowano Francji pierwszą lub drugą niedzielę czerwca 1940 r.

P. Kałuza zapytany, dlaczego pominął w składzie Madejskiego i Gemzę odpowiedział, że forma ich na ostatnim meczu w Dublinie przemawiała za tym, by wprowadzić na ich miejsce innych graczy.

Mówiąc o Matyasie, p. Kałuza zauważa, że może on na terenie francuskim, jako gracz

technicznie zaawansowany, oddać bardzo duże usługi.

— W drugiej połowie stycznia boiska paryskie będą przynajmniej błotniste. Możliwe, że mecz odbędzie się w południe. Matyas, jako gracz techniczny, na takim terenie może wiele zdziałać. Ma on w tej chwili tę wadę, że jest mało bojowy. Gra jednak z głową tak, jak żaden z naszych napastników. A przecież takiego kierunku ataku potrzebują obecni łącznicy reprezentacji. Musi ktoś za nich myśleć i wyrabiać pozycję dla strzału.

Jak grają piłkarze Francji? System ich był dotąd defenzywny i zawiódł. -- Na meczu z Polską chcą go zmienić

Paryż, w grudniu. Po ostatnim spotkaniu drużyny francuskiej z włosami w Neapolu, prasa zajmuje się szeroko omówieniem tego spotkania.

Taktyka reprezentacyjnego zespołu piłkarzy francuskich jest krytykowana.

Sprawozdawca piłkarski dziennika „L'Auto” uważa, iż łącznikom napadu francuskiego najniepotrzebniej w świecie poleca się stale kryć skrzydłowych przeciwników. Dzięki tej taktyce gra zespołu francuskiego jest z góry skazana na defenzywę.

Również dzięki niej siła ataku francuskiego w polu jest znacznie słabiona.

Reprezentacyjna jedenastka Francji, bez względu na jej skład w poszczególnych spotkaniach, trzymała się tej taktyki od początku do końca sezonu.

Kapitan związkowy francuskiego związku piłkarskiego, p. Barreau, był uprzednio zwolennikiem modnego przed tym systemu „MW”. Stosowanie jednak tego systemu nie dało pomysłnych wyników. Doprowadził on między innymi do poważnej klęski piłkarzy francus-

kich w Stuttgarcie, gdzie zmierzli się oni z reprezentacją Rzeszy. To wpłynęło na zarzucenie go. W ekipie francuskiej nie było bowiem wówczas graczy, mogących wyróżnić się taką orientacją w tylnych formacjach, jakiej wymaga wspomniany system. W drużynie narodowej nie było jeszcze doskonałego Jordana, który by mógł śmiało wziąć na siebie ten ciężki obowiązek.

Wobec tego p. Barreau zastosował inną taktykę. Ponieważ trudno wymagać, by gracze z różnych drużyn mogli stworzyć zespół, całkowicie podporządkowany środkowemu pomocnikowi, jak tego wymaga system „WM”, postanowiono użyć jako trzonu reprezentacyjnej jedenastki znakomitego tria defenzywnego z Sochaux, które miało stanowić punkt oparcia dla pracy całej drużyny. Ponieważ to trio obronne gra w bezpośredniej bliskości własnej bramki, przeto postanowiono zrezygnować z krycia skrzydłowych przeciwników, natomiast prostą konsekwencją tego stanu rzeczy było skierowanie całej uwagi na nieprzyjacielskich łączników. — Dało to doskonałe wyniki, jeżeli chodzi o ogólny defenzywny charakter gry. Było to bardzo życiowe rozwiązanie, którą polegało na tym, że system gry uzależniał się od możliwości graczy, a nie wymagało się od piłkarzy niemożliwości, dla wypełnienia postulatów tego czy innego teoretycznego szablonu.

Tym nie mniej po całym sezonie specjalna konstrukcja drużyny stała się już szablonem, grożącym skostnieniem i suchą rutynizacją.

W poszukiwaniu dróg wyjścia znawcy futbolu francuskiego twierdzą, że przede wszy-

skim należy dodać drużynie ducha ofenzywnego i zwiększyć

W Stoneham, stan Missouri, możliwości jej napastników. — Do tego potrzebne jest zwolnienie łączników z ich dotychczasowych obowiązków i wypuszczenie ich naprzód. Czy to jest możliwe?

Wobec ogólnie panującego we Francji systemu defenzywnego, stosowanego przez poszczególne kluby w walkach ligowych — nie ma na razie takich łączników, którzy by nie byli przesiąknięci dotychczasowym sposobem gry. To też trudno się spodziewać, żeby narodowa jedenastka Francji mogła bez trudności i na zawołanie zmienić swój sposób gry.

Na marginesie tych rozważań przypomina się, że drużyna włoska, która ostatnio wygrała z drużyną francuską w Neapolu, holduje tej samej taktyce. Jednakże włosi mają więcej temperamentu i wyłamują się łatwo z ramowych założeń. Nic więc dziwnego, że przy naporze przeciwnika włosi potrafią doskonałe zmontowaną defenzywę przecząć jego niebezpieczne ataki, w chwilach natomiast pewnego powodzenia w polu łatwo zapominają o schemacie, dają się porwać temperamentowi i inicjują przeboje lub improwizowane kombinacje, kończące się nieuchronnymi bramkami. — W akcjach tych biorą udział łącznicy, wyłamujący się łatwo z narzuconej im roli obrończej. Niemalym atutem jest także szybkość, którą włosi górowali. Przed spotkaniem Francji z Polską nie należy spodziewać się zmiany gry francuskiej jedenastki. Jakie wnioski wyciągną z tego polskie czynniki decydujące w piłkarstwie?

Jeszcze o meczu niedzielnym

Jeżeli nie będzie lepszej organizacji — sport straci publiczność

Pod tytułem „Czy wstęp trzeba zdobywać szturmem” pisze we wczorajszym „Kurierze Warszawskim” Marian Strzelecki:

„Jak wielki jest brak u nas wartościowych imprez sportowych dowodzi fakt, że gdy się już zdarzy coś ciekawego do zobaczenia — widz gotów jest nie tylko opłacić drogi bilet, lecz... szturmem zdobywać sobie prawo okazania go kontroli przy wstępie na zawody.

Wiedzą o tym stali bywalcy meczów piłkarskich na stadionie W.P., gdzie wąskim strumieniem tysięcy widzów muszą dostać się do środka przez 2—3 furteczki.

Jeszcze większe „doświadczenie” przechodzą widzowie meczów bokserskich w cyrku. Tam stoczyć trzeba dwie zasadnicze walki: a) o dotarcie do drzwi, b) o wejście się przez nie do środka, przy akompaniamentie szarpania i duszenia.

Okazuje się jednak, że te udręki publiczności warszawskiej są idylłą w porównaniu do „szkoły” jaką np.

dostała widownia meczu z Estonią w Łodzi. Tam, nie tylko zwykłemu płacącemu widzowi groziło kalectwo skutkiem uduszenia, czy nawet stratomania przez konie (posterunkowych). Na ryzyko narażeni byli „aktorzy” imprezy — bokserzy i nie jeden z nich otrzymał porcję nauki porządku pałką!...

Proszę nie myśleć, że to żarty. Jeden z dziennikarzy wrócił do domu z pokiereszowaną stopą, którą nadeptał mu, w tłoku, konik... Jeden z członków reprezentacji Polski zarobił guz na głowie, zanim jeszcze stanął na ringu...

Czy to ma być organizacja zawodów sportowych?

Widzem zapałonym pomiać można, ale do pewnych granic. Jeżeli w tych stosunkach nie nastąpi zmiana na lepsze, boiska zaczną tracić publiczność. Ostatecznie oglądanie zawodów ma być dla nas przyjemnością. Kto zechce uczestniczyć w „meczach” na łokcie, nie potrzebuje za to opłacać biletu.

Wracając jeszcze do meczu niedzielnego Kazimierz Gryźewski domaga się ukarania winnych skandalu i pisze:

„Jest to sprawa, nad którą niepodobna przejść do porządku dziennego i PZB musi przeprowadzić surowe śledztwo i ukarać winnych. Pierwsze pytanie: dlaczego dojdzie do hali nie zostało oświetlone i ludzie tłoczyli się w ciemnościach, nie mogąc się wogóle zorientować w sytuacji?

Drugie pytanie: dlaczego nie otworzono więcej wejść? Trzecie: dlaczego nikt z organizatorów nie starał się uratować sytuacji. Można było przecież tubą przemówić do tłumów i ustawić ludzi w kolejkach. W ten sposób można było uniknąć tratowań, bijatyk itp. Mielibyśmy szczęście, że na mecz nie przyjechali zagraniczni dziennikarze... ładnie byśmy wyglądali...

Sceny, które się rozgrywały w Łodzi nie mogą się więcej powtórzyć i kompromitować organizację sportu polskiego”.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Poraz pierwszy w Łodzi!
Najbardziej emocjonujący film sezonu. Dzieje przyjaźni psa i człowieka w filmie p. t.
„NIEMY BOHATER”
W rol. gł.: NOACH BEERY i BARBARA READ

Poraz pierwszy w Łodzi!
Dziś premiera! — Wielki podwójny program!
Potężny film pełen napięcia i niebywałej emocji p. t.
„Niebezpieczny pościg”
W rol. główn.: Ralph Bellamy i Joan Perry
Początek codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o g. 11.30

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Ostatnie dni! — Nieśmiertelne arcydzieło MARKA TWAINA p. t.
„PRZYGODY TOMKA SAWYERA”
W rolach głównych: Tommy Kelly i Ann Gillis

Manufaktura łódzka w Argentynie Towary bawełniane znajdą łatwy zbyty

W dniach ostatnich bawili w Łodzi przedstawiciele jednej z firm w Argentynie, celem uskutecznienia zakupów towarów włókienniczych.

Odbiorcy argentyńscy reflektują na cały szereg artykułów bawełnianych zimowych i letnich. Firma ta zakupiła już poważne partie towarów w kilku

tutejszych najpoważniejszych firmach wielkiego przemysłu włókienniczego.

Transakcje te, zawierane w warunkach obecnych, kiedy zasadniczo sezon zimowy we włókiennictwie uważać już należy za zakończony, mogą wpłynąć na poprawę sytuacji ogólnej.

Odbiorcy argentyńscy twierdzą, że towary nasze w zupeł-

ności odpowiadają wymaganiom klienteli w Argentynie, która bardzo chętnie nabywa towary polskie. Przewidując należy, że przemysł nasz, wykorzystując obecne doświadczenie, wystąpi z poważniejszą inicjatywą, celem zbadania ewentualnych możliwości pozyskania innych rynków zbytu.

Jaka część opłaty za patent zostanie potrącona podatnikom w r. 1939?

Ustawa o podatku obrotowym — w brzmieniu z 4 maja 1938 (Dz. U. Nr. 34) wprowadza szereg zmian w dziedzinie świadectw przemysłowych. Zmiany zasadnicze wejdą dopiero od roku 1940, podczas gdy na rok 1939 będą na ogół obowiązywały dotychczasowe przepisy. — W szczególności na rok 1939 trzeba będzie jeszcze nabyć świadectwa przemysłowe. Różnica między r. 1939 a latami ubiegłymi polegać będzie jednak na tym, że część ceny świadectwa przemysłowego zostanie potrącona z podatku obrotowego, przypadającego za r. 1939.

Jaka część zostanie potrącona?

Jak wiadomo, w łącznej cenie świadectwa przemysłowego

mieszczą się:

a) należność państwowa (zasadnicza), b) 15-procentowy dodatek, c) dodatki na rzecz szkolnictwa, samorządu gospodarczego i gminnego. Na przykładzie wygląda to następująco:

W miejscowości I-jej klasy (m. in. Łódź) świadectwo przemysłowe kat. II kosztuje zł. 610.50. — W cenie tej mieszczą się: a) zł. 330 — t. j. należność państwowa (zasadnicza), b) zł. 49.50 15-procentowy dodatek, c) zł. 231 — dodatki (szkolnictwo i samorządy).

W miejscowości II-jej klasy cena świadectwa przemysłowego II-jej kategorii wynosi łącznie zł. 499.50. Na kwotę tę składają się: a) zł. 270 — należność państwowa (zasadnicza) b) zł. 10.50 15-procentowy dodatek, c) zł. 189 — dodatki (szkolnictwo i samorządy).

Z podatku obrotowego potrąci się za tym tylko tę część ceny świadectwa przemysłowego, która obejmuje należność państwową (zasadniczą) wraz z 15-procentowym dodatkiem.

Z powyższych przykładów wynika, iż płatnikiem podatkiem prowadzącym przedsiębiorstwa

ze świadectwem przemysłowym II-jej kat. potrąci się w Łodzi 395.50 zł. (330+49.50), a w miejscowościach klasy II zł. 310.50 (270+40.50).

W poszczególnych klasach miejscowości potrącone zostaną następujące kwoty:

Kat.	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Kl. IV
I	2.300	2.300	2.300	2.300
II	379.50	310.50	230	149.50
III	74.75	57.50	46	28.75
IV	28.75	23	17.25	11.50
V-a	57.50	57.50	57.50	57.50
V-b	17.25	17.25	17.25	17.25

Potrącalnych kwot nie będzie się odpisywało jednorazowo, lecz ratami. Kupcom, prowadzącym księgi handlowe i wpłacającym podatek w formie zaliczek miesięcznych, potrącać się będzie przy każdej zaliczce jedną dziesiątą część potrącaną ceny świadectwa przemysłowego. Kupcom, nieprowadzącym ksiąg, potrącać się będzie odnośne raty po jednej czwartej kwoty podlegającej potrąceniu od każdej zaliczki kwartalnej na rok 1939. Różnicę w ten sposób pozostałą potrąci się przy uiszczeniu należności ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1939.

Rynek pieniężny

Urzędowa redula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 287.75, Bruksela 89.20, Kopenhaga 110.20, Londyn 24.67, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork kabel 5.29.50, Paryż 13.83, Praga 18.14, Sztokholm 127.10, Zurych 119.70. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.26, dolary kanadyjskie 119.20, funty angielskie 24.58, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 88.95, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie 123.35, korony duńskie 109.65, szwedzkie 126.45, marki fińskie 10.70, liry włoskie odcinki do 100 lirów 15.30, marki niemieckie srebrne 90.

AKCJE
Na rynku akcyjnym tendencja mo-

na tylko dla akcji bankowych przy zwiększonych obrotach Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 132 imienne 131, Bank Handlowy 53.50, Bank Zachodni 42, Wegiel 33.50, Lilpopy 90, Modrzejów 20, Ostrowiec 55, Starachowice 43.75 — 43.50, Elektryczność Dąbrowicka 56.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 4 i pół pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inw. I em. 83.25, II em. 82.50 seria 90, 4 proc. dolarowa 42.13, 4 i pół wewn. 64.63, 4 proc. kons. 66.5 proc. Warszawa z 1933 r. 71.75 — 71.13 — 71.13 — 71.50, 5 proc. Warszawa stare 76.25, 4 i pół ziemskie — 62.75, 4 i pół proc. Warszawa 73.75, 5 proc. Łodzi z 1938 r. 62.50 — 62, 5% Piotrkowa z 1933 roku 60, 5 proc. Lublina z 1933 r. 62 — 61.50, 6 proc. obl. m. Warszawy VIII i IX em. 75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5.000 złotych 53, po 1.000 zł. 53.75 — 53.50, po 500 zł. 59.50, po 100 zł. 87.50, Firley 12.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż kopna
Dolarówka	42.25	
Inwest. I em.	83.30	
Inwest. II em.		82.25 82.00
Konsoli	66.25	
Wewnętrzna	64.50	
Bank Polski		132.00 131.00
Tendencja	cokolwiek mocniejsza.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.35	— 14.60
Pszonica	20.50	— 20.75
Pszonica zbier.	20.25	— 20.50
Owies I	16.00	— 16.50
Owies II	15.25	— 15.75
Jęczmień brow.	18.25	— 18.75
Jęczmień przem.	16.50	— 17.00
Otręby pszen. gr.	10.00	— 10.25
Otręby pszen. sr.	9.75	— 10.00
Otręby pszen. miak.	10.25	— 10.50
Mąka psz. 30%	40.00	— 41.00
Mąka psz. raz. 95%	26.50	— 27.50
I gat. A 55%	24.50	— 25.25
II gat. 50—55%	19.00	— 20.00
Mąka żyt. raz. 95%	20.50	— 21.00
Mąka ziem. superior	29.00	— 30.00
prima	27.00	— 28.00
I gat. A 65%	34.00	— 35.50
Mąka psz. pastwana	12.00	— 14.00
Mąka pszenna I gat. wyciągowa		
Mąka żytnia I gat.	26.25	— 27.25
Mąka żyt. I gat. A	24.75	— 25.50
35%	39.00	— 40.00
I gat. 50%	36.25	— 37.25
II gat. 35—65%	31.25	— 32.25
II gat. A 50—65%	24.25	— 25.25
III gat. 65—70%	22.00	— 23.00
Koniczyna czerw.	100.00	— 120.00
Gryka	18.50	— 19.00
Kasza gryczana	35.00	— 36.00
Rzepak ozimy	45.25	— 47.25
Makuch rzepakowy	12.50	— 13.50
Tendencja na zboże ożywiona, na inne spokojna.		
Ogólny obrót	2226 tonn.	

Małe wahania na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj naogół utrzymana. Kursy papierów wykazały nieznaczne wahania przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna poprawiła się o 15 pkt. i obracano nią po 64.40 w płaceniu, 64.90 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą: I em. nie zanotowała zmian i nadal obracano nią po 83 kupno, 83.50 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki podniosła się o 25 pkt. i płacono za nią 82.25, żądano 82.75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nieznacznie zniżkowała. W stosunku do poprzedniego kursu jej spadł o 10 pkt. do poziomu 41.90 kupno, 42.40 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna straciła 25 pkt. Obracano nią po 65.75 w płaceniu, 66.25 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V nie zanotowały zmian. W dalszym ciągu obracano nimi po 62.50 kupno, 63 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z 1933 roku; obracano jedynie grubszymi odcinkami po kursie o 60 pkt. niższym od poprzedniego: 70.90 kupno, 71.40 sprzedaż.

5 proc. listy m. Łodzi z 1938 roku; obracano nimi po 61.75 w płaceniu, 62.25 w żądaniu.

6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. bez zmian. Obracano nimi po 74.75 kupno, 75.25 sprzedaż.

3 proc. renta ziemiska miała tendencję niejednolitą: odcinki po 5000 zł. straciły 25 pkt. i obracano nimi po 52.50 kupno, 53 sprzedaż. Tyleż straciły również odcinki po 1000 zł., za które płacono 53.25, żądano 53.75, wreszcie 25 pkt. straciły odcinki po 500 zł. i płacono za nie 59.25, żądano 59.75. Natomiast setki podniosły się o 125 pkt. do poziomu 87.25 kupno, 87.75 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu tendencja zwykła. Akcje Banku Polskiego podniosły się o dalsze 50 pkt. osiągając kurs 131.50 kupno, 132.50 sprzedaż. Za akcje Banku Handlowego w Warszawie płacono 53, żądano 54. Również akcje Banku Zachodniego podniosły się o 50 pkt. do poziomu 41.50 kupno, 42.50 sprzedaż.

Bawełna sowiecka za manufakturę Nowe projekty eksportu włókienniczego do Rosji

Jak już donosił „Głos Poranny“ do Rosji sowieckiej wyjechała ostatnio specjalna delegacja ministerialna, której zadaniem będzie zbadanie możliwości handlowych na rynku rosyjskim oraz poczynienie prac przygotowawczych pod przyszły polsko - sowiecki traktat handlowy.

W związku z tym nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż w ostatnim miesiącu sowieckie czynniki handlowe skierowały zapytanie pod adresem polskiego przemysłu dzianego w sprawie eksportu niektórych artykułów tego przemysłu.

Transakcja z polskimi wyrobami dzianymi nie doszła je-

dnak narazie do skutku, gdyż, jak slychać, Sowiety reflektują tylko na artykuły wysokogatunkowe. Wskutek powyższego przemysł dziany opracowuje obecnie nową kalkulację, która przesłana zostanie niebawem czynnikiem sowieckim.

Jeśli chodzi o całokształt dotychczasowych transakcji z Sowietai, to w dziedzinie włókiennictwa wyraziły się one w formie przywozu bawełny wzamian za wyroby hutnicze. Bawełna rosyjska, która znajduje się obecnie w Łodzi, zdaniem naszych informatorów, nie ustępuje surowcowi amerykańskiemu, zaś gatunki lepsze podobne są do egipskiej. Cena bawełny rosyjskiej, wobec tańszego transportu, jest jednakże niższa od innych, przy czym sprzedawana jest bezdewizowo.

Ponieważ dotychczasowy zapas bawełny rosyjskiej jest już na wyczerpaniu, sfery zainteresowane projektują obecnie świeżą transakcję kompensacyjną tym razem wzamian za tkaniny włókiennicze.

POWIERZCHNIA UPRAW W POLSCE	
1909-13	1928-32
16,200,000 ha	16,500,000 ha
1933-37	1938
17,200,000 ha	17,500,000 ha

Głód ziemi w Polsce sprawia, że z roku na rok powierzchnia upraw powiększa się przez wyzyskanie nieużytków. Jak widzimy powierzchnia upraw w roku bieżącym jest większa niż w latach przedwojennych o 1.300.000 ha. Specjalny wzrost powierzchni upraw zaznacza się od roku 1933, kiedy po rozparcelowaniu pewnej powierzchni lasów prywatnych oddano ziemię pod uprawę zbóż oraz zmeliorowano niektóre łąki i pastwiska.

Jeśli chodzi o użytkowanie ziemi ornej w r. bież. to pod pszenicę uprawiono 1.758.000 ha (o 400.000 ha więcej niż przed wojną), pod żyto 5.897.000 ha (o 800.000 więcej niż w latach 1909—13), pod jęczmień 1.178.000 ha, pod owies

2.275.000 ha (o 500.000 ha mniej niż przed wojną), pod ziemniaki 3.080.000 ha (o 600.000 ha więcej niż przed wojną).

Umowa handlowa z Litwą zawiera klauzulę największego uprzywilejowania

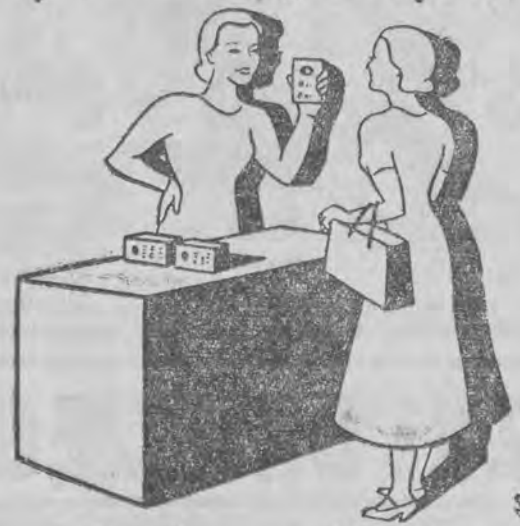
Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Trwające od lipca r. bież. z przerwami, częściowo w Warszawie, a ostatnio w Kownie rokowania handlowe polsko - litwskie dobiegają końca.

Jak się dowiadujemy, zakończenia rokowań z Litwą należy

się spodziewać jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Będzie to pierwsza umowa handlowa, regulująca stosunki gospodarcze pomiędzy Polską i Litwą. Nowy układ nie będzie oparty na clearing, natomiast ma zawierać klauzulę największego uprzywilejowania.

Proszek do pieczenia jest cześcią zaufania.



"Backin"
dra OETKERA

Higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Rata

19-26 4.90
27-29 5.90
30-33 6.90
34-38 7.90

3 90 Deszczowce do zapinania na zatrask 78355-667
3 20 Takie same getrowe zł.3.20 Na cieplej podszewce zł.3.50 98057-660
Generalki całogumowe Ulubione obuwiu młodzieży 98991-693

Dr. med. ALICJA HOLENDER
Choroby nerwowe i psychiczne. Psychoterapia.
Porady psychohigieniczne; dla dzieci nerwowych od godz. 4-5 p. p., dla dorosłych od 7-8 p. p.
WARSZAWA, Kredytowa 6, telefon 242-41
Zgłoszenia telefoniczne od 8-10 r.

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca
Paczki wyborowe
2 szt. 25 gr.
Ciastka
po 20 gr. szt.

Uwaga: Do każdego kupionych 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

WÓZKI DZIECIĘCE NA RATY i za gotówkę! „STAMBUŁ” Polskie Towarzystwo dla HANDLU RATALNEGO Sp. z ogr. odp. Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

Zima się zbliża

Dziwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Fryderyka
chronią mieszkania od wiatru, zimna, kurzu, - - -
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

Egzystuje od 1930 r.
Do akt Nr. Km. 2365/38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 21 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: przyborów sportowych, radioodbiorników, kalki, maszyn do szycia, ubrań męskich, mebli, urządzenia sklepowego, roweru, patefonu i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 4475.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30.11. 1938 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Wyd. Głos Poranny
p-ko Szlamie Krokoczekiemu

Do akt. Nr. Km. 2357/38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 81

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych przyborów sportowych, lampy do naświetlania, radioodbiorników, maszyn do szycia, kalki, ubrań męskich, lampy wiszącej, pomocnika kredensu, urządzenia sklepowego, butów narciarskich i do piłki, poduszki elektrycznych i roweru oszacowanych na łączną sumę zł. 4644.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30.11. 1938 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Józefa Rozenblata
p-ko Szlamie Krokoczekiemu

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 5-8. — Tel. 132-28.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

KOMUNIKAT Stow. „Kultur-Liga”

Zachodnia 68
Urządza dn. 16-go grudnia o godz. 8.30 w Teatrze Miejskim. Śródmiejska 15
Jedynę Ulgową Przedstawienie sztuki Mereżkowskiego
Car Paweł
w roli tytułowej
LUDWIK SOLSKI
Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga” do piątku, dn. 16 bm. do godz. 5 pp. od g. 6-ej w kasie teatru

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuserek
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”
wł. J. Szwalbowa
Kilińskiego 86, m. 26, tel. 185-47
przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 8
Porady bezpłatne.
Dla urzędniczek specjalny rabat.

Dr. HALTRECHT
Piotrkowska 161, tel. 245-21
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
Przyjmuje od 8-9 rano, 12-3 pp. i 7-9 wiecz.
Niedziele i święta od 10-1.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
powróciła z Paryża
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spęczających włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

ZAKOPANE willa „Astoria”. Droga do Białego. Nowoczesny, komfortowy pensjonat pod zarządem dr.wej Goldblattowej przyjmuje jeszcze zamówienia na okres świąteczny. Ceny konkurencyjne. Tel. 19-5. 289-2

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „Zdrowie”, Kolumna, tel. Nr. 1, właśc. Jakubowicz, poleca się na sezon zimowy. Kuchnia wykwintna. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna bieżąca woda w pokojach. Salon brydzowy i słoneczne tarasy. 5237-5

FUTRA
PALTA ZIMOWE
S. Ewigkeit
Narutowicza 6
Bogaty wybór FUTER MĘSKICH

„ZAKOPANE”. Nowoczesny pensjonat „Splendid”, tel. 1099, obok drogi do Białego przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. 323-7

KRYNICA, pensjonat „Adria” pod zarządem T. Rubinsteinowej czynny od 8 grudnia. 391-1

WIŚNIOWA GÓRA. Kolonie zimowe dla młodzieży szkolnej pod kierownictwem R. Rozenówny w pensjonacie p. Feilowej. Informacje: Przedszkole, Zachodnia 59, tel. 160-81. 368-2

ZAKOPANE. „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwintna, czynny cały rok ul. Zamojskiego, tel. 13-44. 000-30

Różne

BUCHALTERII, korespondencji, kurs wyższy, obszerny, wielodzielny, praca absolutnie samodzielna. Lubiński, Piotrkowska nr. 116-10, od 19-ej.

OKAZYJNY TRANSPORT MEBLI DO WARSZAWY
M. Garfinkel i S-ka, b. transportowe Zagajnikowa 33, tel. 174-82.

NAUCZYCIEL języka hebrajskiego, ucieknięty z Niemiec, który w Berlinie wykładał w szkole i prowadził kursy wieczorowe, poszukuje posady w szkole, bądź lekcji prywatnych. Łaskawe oferty sub „Wykwintlikowany” do admin. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70. 396-3

NARTY nowe dziecinne zamienią na saneczki. Tel. 228-44, od 2-4.

Kupno i sprzedaż.

MASZYNĘ DO LICZENIA w dobrym stanie okazjnie kupię. Oferty sub „Rachmistrz”.

SAMOCZODY używane Polski Fiat 508, Ford Junior 1936 r. oraz inne w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zamenhofs 25, tel. 157-44. 458-2

KINO Mimoza Dziś i dni następnych! **Wielki dramat wojenny!**
ROK 1914
W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Bazyl Sikiewicz
Nadprogram: **MISTRZOWIE ORGANÓW**
Następny program: **„ZA CUDZE WINY”**
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 9, 4, 10, 16, 17. I odczyt seansów; w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

MIMOZA Ostatnie 2 dni! **Danielle Darrieux**
we wzruszającym dramacie społeczno-obyczajowym p. t. **„ZAWINIĘŁAM”**
11 LISTOPADA 16

CIEPŁO w MIESZKANIU
Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroni od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNIĄ.
F. Pinczewski
Tel. 182-81

Dr. Jerzy Goflib
CHOR. WEWNĘTRZNE spec. serca
ELEKTROKARDIOGRAFIA Legionów 25-a
tel. 260-72 przyjm. od 5-7 pp

SEKCJA pielęgniarek i higienistek poleca pielęgniarki
Prywatne pogotowie Lekarskie Legionów 6
tel. 12-333

DR. MED. **S. Kryńska**
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Stenbłewicza 34 tel. 146-10
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Ważne dla uchodźców!
„INTRO” fotokopiuje Wasze dowody osobiste i inne dokumenty po cenie niższej

Lokale
MIESZKANIA 2 pokojowe
z wszelkimi wygodami, luksusowo urządzone do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Bandurskiego 27. Wiadomość: telefon 134-07 i 134-14. 395-6

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy od zaraz przy ul. Gdańskiej 35, m. 6.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.